

NOWY ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Nakład 7200 egz.

Cena 1 zł (10000 zł)

Dziś w numerze:

- MUR KATEDRALNY BĘDZIE ZBURZONY..... str.5
- NARKOMANI UCZYLI LICEALISTÓW..... str.6
- KLASA AUTORSKAW SP 4 str.5
- JAK PAMIĘTAMY PIERWSZEGO MAJA..... str.8

Spadł z balkonu ale przeżył

W niedzielę, 21 kwietnia około godz. 17 z balkonu na drugim piętrze jednego z bloków na osiedlu Bratkowice spadł czternastoletni chłopiec. Przez chwilę nie mógł złapać oddechu, jednak nie odniósł żadnych poważnych obrażeń. Jego rodzice nawet i teraz nie wiedzą o tym wypadku. Tata Mariusza – bo takie imię nosi chłopiec* – jest człowiekiem impulsywnym i sprawiłby mi takie manto, że bym się wstydził wyjść na dwór – powiedział nam szczęściarz.

Mariusz próbował wejść do własnego domu przez balkon. Powód wspinaczki był bardzo prozaiczny – zapomniał wziąć z domu kluczy, a wychodząc zatrzasnął za sobą drzwi. W tym czasie w domu nikogo nie było, rodzice mieli wrócić od znajomych dopiero o godzinie 21. Marcinowi nie chciało się aż tak długo czekać na nich pod blokiem, stwierdził, że jest w stanie poradzić sobie w taki alpinistyczny sposób. Wspiął się, czepiając się barierki kolejnych balkonów. Na tym osiedlu barierki balkonów są na tyle wysokie, że gdy się stanie na jednej, można chwycić się balustrady balkonu porożonego piętro wyżej. W taki sposób nasz młodzieniec doszedł już do wysokości swojego piętra. Dopiero przy przekładaniu nogi przez barierkę balkonu stracił równowagę i runął w dół...

Na ziemię spadł lewym bokiem. Upadek odruchowo próbował zamortyzować rękoma. Aż dziw, że ich nie połamał. Na szczęście w miejscu gdzie upadł nie było betonowych płyt, tylko miękki piasek. Jego upadku nikt nie widział. Sąsiad z parteru wyrzwał dopiero, gdy usłyszał głośne uderzenie. *Zobaczyłem chłopaka z oczami na wierzchu. Chyba nie mógł złapać oddechu. Gdy wybiegłem przed blok już stał na nogach i tylko mu się trzęsły ręce. Spytałem co się stało – a ten mówi, że spadł ze swojego balkonu. Włos mi się zjeżył na głowie – opowiada sąsiad.*

Chłopiec nie powiedział o swoim upadku rodzicom. Przekonał również sąsiada, aby ten im nie opowiedział. Czternastoletek wstydził się swojej nieostrożności, ale jeszcze bardziej boi się ciężkiej, ojcowskiej ręki, którą pewnie by na sobie poczuł, gdyby rodzice o wszystkim wiedzieli. Nie poszedł również do lekarza, aby upewnić się czy nic mu się nie stało. Minęło jednak już kilkanaście dni i Mariusz nie odczuwa żadnych dolegliwości.

Chłopiec stwierdził po fakcie, że wchodzenie przez balkon do domu to bardzo głupi pomysł. *Człowiek uczy się na błędach. Więcej tego nie zrobię – powiedział. Dobrze, że „błąd” nie skończył się tragedią.*

Marcin Kucharski

* Imię chłopca zostało zmienione



Trzeba tylko chcieć. Mieszkańcy własnościowego bloku przy ulicy Kwiatowej w Łowiczu z własnej inicjatywy rozpoczęli porządkowanie przyległego do ich terenu dużego placu, dotąd zarosniętego dzikimi samosiejkami. Chcą tam urządzać plac zabaw dla dzieci.

Wódka jak skarpetki?

Radni zezwolili na zwiększenie aż o 2/3 ilości punktów sprzedaży wódki w Łowiczu.

W czwartek 25 kwietnia Rada Miejska w Łowiczu podjęła większością głosów 11 do 9 przy jednym wstrzymującym się, uchwałę zwiększającą do 49 liczbę punktów sprzedaży wysokoprocentowych alkoholi, jakie mogą istnieć na terenie miasta. Wniosek o postawienie na porządku dziennym sesji projektu takiej uchwały podpisało 11 radnych (nazwiska niżej). Dotychczas ilość sklepów sprzedających napoje o zawartości alkoholu przekraczającej 4,5% ograniczona była na terenie Łowicza do trzydziestu (nie licząc lokali gastronomicznych). Warto przypomnieć, że do lipca 1993 było tych punktów w Łowiczu tylko piętnaście, w tym tylko 11 sprzedawało wódkę a 4 wino, do 30 limit podniosła poprzednia Rada Miasta. Decyzja obecnych radnych oznacza, że w ciągu niespełna trzech lat ilość punktów, w których można w Łowiczu kupić wódkę (znów nie licząc lokali gastronomicznych, piwiarni itp. miejsc gdzie alkohol

spożywa się na miejscu) wzrosnąć może aż o 38, a procentowo aż o ponad 440%!

W dyskusji na sesji za zwiększeniem dostępności alkoholu wypowiedzieli się głównie: autor wniosku Stanisław Mrozowicz oraz Stanisław Śliwiński. Mrozowicz mówił, że został poproszony o takie wystąpienie przez kupców, żądających dla siebie możliwości handlowania alkoholem na równi z konkurencją. We wniosku napisano też, że zwiększenie liczby punktów sprzedaży rozładuje tłok w sklepach już handlujących wysokoprocentowym alkoholem i da ludziom możliwość kupowania blisko miejsca zamieszkania. Radny Śliwiński twierdząc, że nie ma uzasadnienia dla prawnego ograniczenia ilości takich punktów, użył nawet sformułowania, że *alkohol jest takim samym towarem jak skarpetki.*

Przeciwno projektowi uchwały wypowiedzieli się głównie radni: Dariusz Mroczek (*Jestem za wolnym rynkiem, ale nie*

w tej dziedzinie, przyjęcie wniosku stworzy młodzieży łatwiejszy dostęp do alkoholu); Antoni Szalecki (*już mamy 2 miliony alkoholików, a jeszcze staramy się rozszerzyć dostęp do alkoholu?*) i Ryszard Piskun (*uwagam, że ilość punktów sprzedaży alkoholu jest wystarczająca*). Radny Andrzej Szczepaniak próbował przeforsować kompromisową propozycję powiększenia limitu takich sklepów o 1 lub 2 – ale bez rezultatu. W głosowaniu górą byli zwolennicy szerokiego dostępu do wódki. Pikanterii dodaje tej sprawie fakt, że wśród wnioskodawców i głosujących za uchwałą był m.in. człowiek, który w 1993 roku kandydował do Sejmu z listy Katolickiego Komitetu Wyborczego „Ojczyzna”...

Wojciech Waligórski

Burmistrz poleciał do Stanów

W niedzielę 28 kwietnia burmistrz Łowicza Ireneusz Jabłoński wyleciał do Stanów Zjednoczonych na miesięczny staż. Jabłoński przebywać będzie w Milwaukee, w stanie Wisconsin na zaproszenie powiatu Milwaukee, od kilku lat organizującego staże dla polskich działaczy samorządowych. Burmistrz realizować będzie autorski, tj. opracowany i zaproponowany przez siebie, a zaakceptowany przez stronę amerykańską program skoncentrowany na poznawaniu tamtejszego systemu zarządzania personelem i instytucjami komunalnymi pracować będzie w biurze burmistrza tego 630-tysięcznego miasta. Wraz z nim za ocean udał się naczelnik Wydziału Promocji w Urzędzie Miejskim w Łowiczu Przemysław Lach.

Podczas pobytu w USA Lach i Jabłoński mają spotykać się z liczną w Wisconsin Polonią. Mówi się też o przygotowywaniu wizyty w Łowiczu grupy działaczy Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz tamtejszych biznesmenów i przedstawicieli pozarządowych organizacji charytatywnych. Z drugiej strony przygotowywane też będzie tournée „Blichowiaków” po USA, zaplanowane wstępnie na przełom lata i jesieni.

To oni ułatwili młodzieży dostęp do alkoholu

Prezentujemy niżej listę nazwisk radnych, którzy podpisali się pod wnioskiem o zwiększenie na terenie Łowicza ilości punktów sprzedaży wysokoprocentowych alkoholi o 19. Pod wnioskiem tym podpisało się 11 radnych, jednego z nazwisk nie byliśmy w stanie odczytać (podpisy były ręczne, nie uzupełnione podaniem obok nazwiska i imienia pismem drukowanym), z kolei radny Jacek Podleśny wniosek podpisał, ale po zastanowieniu się nie głosował za nim, lecz wstrzymał się od głosu. Wniosek poparł za to w głosowaniu jeszcze jeden radny. Kto nim był – nie zdążyliśmy dostrzec, głosowanie nie było imienne i przebiegło bardzo szybko.

1. Stanisław MROZOWICZ

2. Krzysztof ZIELIŃSKI
3. Robert IWANŃSKI
4. Kazimierz GROCHOLEWICZ
5. Wojciech GRONECKI
6. Jerzy IGIELSKI
7. Władysław DURKA
8. Stanisław ŚLIWIŃSKI
9. Zbigniew KUCZYŃSKI

Listę powyższą radny Stanisław Mrozowicz wyrwał – podczas sesji Rady Miejskiej z rąk reporterowi „Nowego Łowiczana”, by nie została ona podana do wiadomości publicznej. Inny radny z tej listy próbował dzień później wymusić na urzędnikach Biura Rady Miejskiej, by wniosku tego nie udostępniały „Nowemu Łowiczanie”.

Najdłuższy weekend

Musimy być naprawdę bogatym narodem, skoro pozwalamy sobie na tak długie wakacje. Między 1 a 5 maja wszyscy w Łowiczu i okolicy będą odpoczywać. Nie będą czynne żadne urzędy z Urzędem Skarbowym włącznie, cicho będzie w takich gigantach jak Syntex, jak i w mniejszych firmach, nawet w prywatnych: nie będzie „szła” produkcja u braci Urbanek, staną maszyny w firmie odzieżowej Annmarii. Produkcja nie zostanie zatrzymana tylko w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, która mleko skupuje przecież każdego dnia.

Będziemy natomiast świętować. Komuniści (przepraszam: socjalde-

mokracy) spotykają się 1 maja ze swoim postem, wszyscy inni zaproszeni są na uroczystości narodowe w dniu 3 maja: na uroczystą sesję Rady Miejskiej połączonej z występem „Blichowiaków” (bezpłatnym! – patrz str. 4) i na uroczystą Mszę św. do katedry o godz. 12.00, którą odprawi biskup ordynariusz.

Na pewno – jeśli tylko pogoda dopisze – cieszyć się będą powodzeniem pierwsze od lat imprezy w muszli na Błoniach: 3 maja o godz. 15.00 wystąpią tam „Koderki” (czytaj na str. 9), a 5 maja też o 15.00 zorganizowany tam zostanie sportowy turniej rodzinny (szczegóły na str. 9).

„KODAK - EXPRESS”

RYNEK KILIŃSKIEGO 32

zaprasza do nowego laboratorium fotograficznego

- Wykonujemy 3 formaty odbitek wysokiej jakości.
- Usługi w ciągu 1 godziny.
- Zniżki na kartę stałego klienta.



R-18-196-874

ZDJĘCIA ŚLUBNE W PAŁACU NIEBOROWSKIM

oraz inne reportaże okolicznościowe.

Zdjęcia ze ślubu możesz otrzymać na weselu!!!

INFORMACJE:

„KODAK-EXPRESS”,
Rynek Kiliński 32,
„ABEX-FOTO”,
Zduńska 43
Z.H.U. „ABEX”,
Dąbrowskiego 24,
tel.37-52-03



kredyt gospodarczy
roczna stopa bazowa

21,3%

Znajdź tańszy!

Powszechna Kasa Oszczędności
Bank Państwowy Oddział w Łowiczu
Łowicz, ul.Nowa 8

R-18-P-731



Góra makulatury

Kilka dni temu w skupie surowców wtórnych przy ulicy Blich w Łowiczu staniała makulatura. Za kilogram też otrzymamy teraz zaledwie 10 groszy zamiast 20 płaconych poprzednio. Dlaczego tak się stało spytaliśmy kierownika punktu skupu Stanisława Kozyrę.

Okazało się, że makulatura potaniała nie tylko u niego, ale w całym kraju. Już na początku kwietnia odbiorcy makulatury rozsyłali do punktów skupu pisma informujące o tym, że będą musieli ograniczyć odbiór surowca. Firma Intercel SA z Ostrołki pisała: *W dalszym ciągu*

utrzymuje się bardzo trudna sytuacja w zakresie sprzedaży papieru i opakowań wytwarzanych w naszej firmie. Zmuszeni jesteśmy do ciągłego ograniczania produkcji (...) Obecnie ze względu na posiadany duży zapas w magazynie jesteśmy zmuszeni do okresowego wstrzymywania jej odbioru (...)

Bardzo podobnej treści pismo wysłały Zakłady Celulozy i Papieru „Celuloza” SA w Świeciu: *W związku z bardzo dużym ograniczeniem możliwości odbioru makulatury, co spowodowane jest załamaniem się rynku zbytu na wyroby zawierające w składzie surowcowym maku-*

laturę, zmuszeni jesteśmy do przeprowadzenia korekty ilości dostaw w zawartej umowie (...)

W następnym piśmie poinformowano Kozyrę, że od początku maja ulegnie zmianie cena skupu makulatury. „Celuloza” SA będzie teraz odbierała ilości hurtowe płacąc za kilogram nie 35 groszy lecz 23 grosze (makulatura mieszana) oraz 29 groszy za tzw. makulaturę mocną (tj. kartony, faktury).

Naturalną kolejną rzeczą obniżona została cena makulatury w skupie detalicznym.

Czy radni będą musieli ustąpić?

Trybunał Konstytucyjny uznał 23 kwietnia za sprzeczny z konstytucją, mający wejść w życie 17 maja, przepis znolizowanej ustawy samorządowej, zakazujący już w tej kadencji łączenia funkcji radnego z zatrudnieniem w Urzędzie Gminy bądź z kierowaniem jednostką organizacyjną podporządkowaną gminie (np. szkoła). Przepis ten zaskarżył do TK kilka sejmików samorządowych, rad gmin i rad miejskich. Zaskarżający nie kwestionowali zasadności nowelizacji, eliminującej dwuznaczne moralnie łączenie de facto funkcji kontrolowanego i kontrolującego. Twierdzili jednak, że tak poważnych zmian w przepisach nie powinno się wprowadzać w czasie trwania kadencji rady, bo zdeorganizuje to pracę samorządów, zmusi do rozpisywania wyborów uzupełniających itp.

Podczas rozprawy w TK z argumentami tymi polemizował reprezentujący Sejm poseł Kazimierz Pańtak. Dowodził on, że zjawisko zatrudniania radnych w instytucjach gminnych bardzo się w ostatnim czasie nasiliło, zaś *unia personalna między radą a biurokracją gminną nie da się pogodzić z zasadami demokracji* – mówił. Przykład Łowicza dowodzi, że wiedział o czym mówi: z trojga radnych Rady Miejskiej w Łowiczu, którzy w związku z wejściem w życie nowelizacji musieli albo złożyć mandat, albo zrezygnować z pracy, dwóch zostało zatrudnionych na ważnych stanowiskach już będąc radnymi (Wojciech Gronecki został architektem miejskim, Zbigniew Kuczyński zaś – dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekreacji).

Według posła Pańtaka, a także według przedstawicielki prokuratora generalnego na rozprawie przed TK, zasada obrony

zaufania wyborców do samorządu terytorialnego winna przeważać nad zasadą ochrony praw nabytych, na którą powoływali się działacze samorządu, chcący odłożyć wejście w życie nowelizacji do następnych wyborów.

Trybunał Konstytucyjny przychylił się do zdania samorządowców. Oznacza to, że zakaz łączenia mandatu z pracą w organach gminy dotyczyć powinien nie radnych tej kadencji, lecz przyszłych. W polskim prawie jednak orzeczenia TK muszą być odrzucone bądź zaakceptowane przez Sejm. Jak pisze „Rzeczpospolita”: *Nie wydaje się, by Sejm uczynił to przed 17 maja. A zatem nie bardzo wiadomo, jak mają zachować się radni, którzy przed tą datą mieli dokonać wyboru: mandat czy praca. Formalnie sporny przepis obowiązuje.* (wal)

Zostanie osiem z czternastu

Bolimów

Niewesołe pespektywy dla oświaty zawierały prognozy ilości dzieci, jakie objęte zostaną obowiązkiem nauczania w najbliższych sześciu latach, przedstawione na sesji Rady Gminy Bolimów w czwartek 25 kwietnia. Przewiduje się, że liczba dzieci zmniejszy się drastycznie, najbardziej odczuje to Szkoła Podstawowa w Bolimowie, w której z 14 oddziałów na dziś, w roku szkolnym 2000–2001 pozostanie tylko osiem, to z kolei poważnie za sobą bardzo przykre konsekwencje, np. redukcje etatów nauczycielskich.

Sprawę niżu demograficznego sygnalizowano przy okazji omawiania sprawozdania z działalności oświaty gminnej w 1995 roku. Sprawozdanie przyjęto, przyjęto też szersze sprawozdanie z wykonania ubiegłorocznego budżetu oraz jednogłośnie udzielono absolutorium Zarządowi Gminy.

Podjęto także na sesji decyzję na temat zbycia nieruchomości leżącej przy ulicy Senatorskiej, nieruchomość ta zostanie

przedana w drodze przetargowej. Przeprowadzono także pewne zmiany w budżecie gminy, przede wszystkim wiążące się ze zwiększonymi dochodami, które wzrosły o dotacje wojewody na własne zadania inwestycyjne gminy – w tym wypadku wodociągowanie (przypomnijmy, że gmina budować będzie w tym roku wodociąg we wsiach: Wola Szydłowiecka, Kolonia Wola Szydłowiecka, Humin, Humin Dobra Ziemska, Kurabka) – otrzymano na ten cel 100.000 zł. 2.000 zł przekazał wojewoda na działanie terenowego Ośrodka Pomocy Społecznej, a 3352 zł na prowadzenie spraw komunikacji.

Przy okazji zmian w uchwale budżetowej rozpatrzono przychylnie podanie Komisariatu Policji, który prosi o dotację na zakup alkotestu. Posterunek w Bolimowie dotację taką otrzyma w wysokości 3.000 zł i zostanie za nią zakupione wspomniane urządzenie.

W interpelacjach i wolnych wnioskach dyskutowano nad słabym oznakowaniem

dróg. Dotyczyło to głównie skrzyżowań w okolicach mostu na Rawce w Bolimowie.

Marcin Sekuła

Biblioteka na Podręczną

Filia dla dorosłych Biblioteki Miejskiej w Łowiczu, mieszcząca się dotychczas w budynku muzeum w wejściem od ul. 3 Maja, zostanie w pierwszej połowie maja przeniesiona do dawnego budynku Łowickiego Ośrodka Kultury na ul. Podręczną 20. W związku z tym w dniach od 7 do 11 maja, gdy księgozbiór będzie umieszczany w nowym miejscu, filia będzie zamknięta. Od dnia 15 maja filia czekać będzie na czytelników na Podręcznej we wtorki i w środy w godz. 11.00 – 18.00, w czwartki i w piątki w godz. 9.00 – 16.00.

Już szkolą na USG

Kierownik Gminnego Ośrodka Zdrowia w Chańsie, dr Paweł Plesiński przedstawiając radnym tej gminy na sesji w dniu 24 kwietnia sprawozdanie z działania swojej placówki, zwrócił się do nich z prośbą o rozpatrzenie możliwości udzielenia pomocy w sfinansowaniu zakupu ultrasonografu dla potrzeb ośrodka. Nie byłaby to pierwsza pomoc samorządu w Chańsie dla państwowej służby zdrowia, nie tak dawno gmina zakupiła dla ośrodka nową centralkę telefoniczną. Tym razem jednak radni odparli, że w tym roku nie będzie to możliwe. Odpowiedź taka nie jest jednak równoznaczna z odmową pomocy w ogóle. Oto bowiem od razu po wyjściu kierownika z sali radni postanowili wygospodarować pieniądze na kurs przygotowawczy do obsługi tego urządzenia – które zakupią prawdopodobnie w roku przyszłym.

Znaczną część sprawozdania, o którym mowa, zdominowała też sprawa gminnego stomatologa, omawiana już na poprzedniej sesji. Kierownik wyjaśniał nieobecności dentystki, tłumacząc że wynikały one z faktu, iż ma ona małe dzieci, na opiekę nad którymi przysługuje jej określona ilość dni w roku w przypadku ich choroby. Ze zwolnień takich była zmuszona wielokrotnie korzystać. Co do jakości świadczonych przez nią usług, to – według kierownika – nie może być ona lepsza zważywszy na to jak kiepskimi materiałami dysponują państwowe gabinety stomatologiczne.

Pod względem prawnym najistotniejszym punktem obrad tej sesji było jednak udzielenie absolutorium za 1995 rok Zarządowi Gminy. Absolutorium to zostało udzielone bez zbędnych dyskusji.

(ms)

Czterech na jednym kablu

W maju Telekomunikacja Polska S.A. Rejon Łowicz rozpocznie instalowanie i uruchamianie urządzeń umożliwiających przyłączenie do centrali czterech nowych abonentów poprzez pojedynczą linię telefoniczną.

Urządzenia o nazwie PCM 4 będą montowane na wsiach, w miejscach, gdzie nie ma możliwości podłączenia nowych telefonów bezpośrednio do centrali. PCM 4 składa się z dwóch części. Jedna „skrzynka” zamontowana będzie w tzw. centrali wyniesionej (czyli na wsi, w jednej z kilkunastu nowych central wiejskich, a nie w centrali w Łowiczu), a druga na koń-

cówce kabla. Do tej „skrzynki” podłączyć będzie można czterech nowych abonentów. Urządzenie pracuje bezobsługowo i automatycznie. Jakość rozmów nie ulegnie pogorszeniu. Jest to rozwiązanie tańsze niż układanie nowych kabli rozdzielczych.

Identyczne urządzenia pracują niezależnie już kilka lat m.in. w Łodzi, Piotrkowie, Sieradzu. PCM 4 jest produktem z Izraela. Jakością i bezawaryjnością zachodzi ono podobne urządzenia firm zaborodnich. Łowicka TP SA dysponuje na razie szesnastoma takimi urządzeniami.

Znani kolejni dyrektorzy

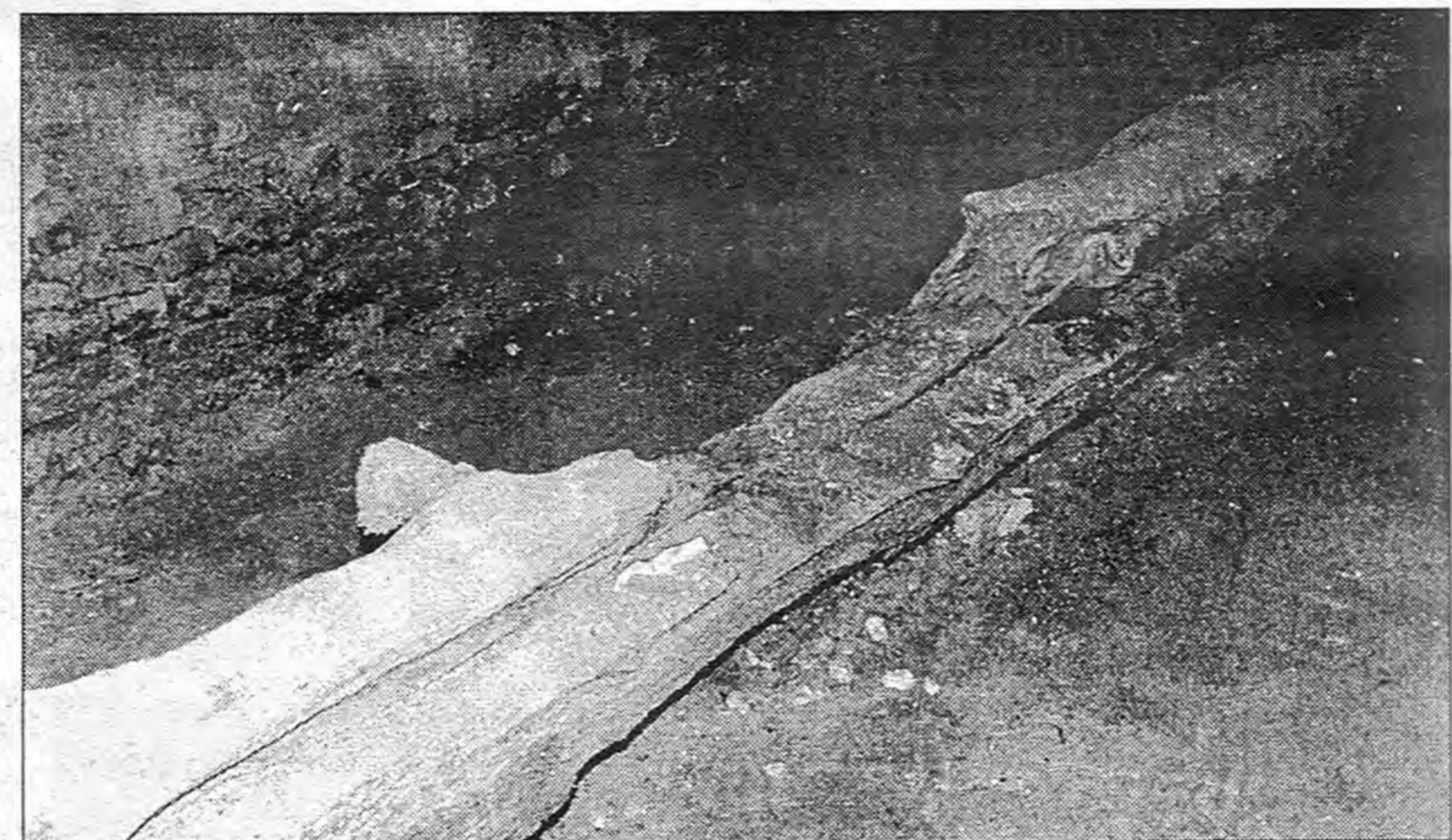
W piątek, 26 kwietnia rozstrzygnięto kolejne dwa konkursy na dyrektorów placówek oświatowych w Łowiczu: pierwszy na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4, a drugi na dyrektora Przedszkola nr 1 przy ul. Ułańskiej. Zarówno do jednego jak i do drugiego konkursu zgłosił się tylko jeden kandydat, w obu przypadkach była to osoba wcześniej sprawująca taką funk-

cję w danej placówce. Komisja konkursowa nie miała więc wyboru, a że przy tym kwalifikacje i koncepcje prowadzenia szkoły i przedszkola przedstawione przez dotychczasowych dyrektorów uznano za wystarczające, więc w SP 4 na swoim stanowisku pozostała Ewa Marcinkowska – Terlicka, a w przedszkolu – Maria Stefańska.

Spróchniałe belki w ratuszu

Po odkryciu stopów w remontowanym ratuszu w Łowiczu okazało się, że stan niektórych belek nośnych był bardzo zły. Najbardziej spróchniałe belki znajdowały się w podłodze pod dawnym sekretariatem burmistrza miasta. Jedną z nich była zniszczona bardziej niż w 70 procentach. *Do zawalenia się wystarczyłoby, aby puściły dwie takie* – powiedział nam Waldemar Bogusz – dyrektor Przedsię-

biorstwa Budowlano-Inżynierskiego WABO-BUD z Łodzi, które remontuje wnętrze zabytkowego ratusza. Stan innych belek nie był jednak aż tak fatalny, wprost przeciwnie: niektóre ze zdejmowanych drewnianych elementów konstrukcji aż urzekają jasnością zdrowego drewna. Mimo to całe drewniane stropy będą usunięte, ich miejsce zajmie konstrukcja stalowa.



Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

koleżance **MARII MUCHA**

składają: Dyrekcja i pracownicy Muzeum w Łowiczu

R-18-138-840



Żłobek w kłopotach finansowych

Jedyny w Łowiczu żłobek miejski, mieszczący się od lipca ubiegłego roku w budynku przedszkola „Słoneczko” przy ulicy Gen. Sikorskiego gwałtownie potrzebuje pieniędzy. Przeniesiony został z kamienicy na Nowym Rynku, która została wystawiona na sprzedaż i sprzedana. Personel (i dzieci chyba też) jest zadowolony z nowej lokalizacji, choćby dlatego, że stwarza ona możliwość wychodzenia na plac zabaw przy przedszkolu. Dobra lokalizacja to jednak nie wszystko, na funkcjonowanie żłobka potrzeba po prostu pieniędzy. Tych zaś brakuje: kierowniczka żłobka musiała się ostatnio zwrócić do Zarządu Miasta o zwiększenie comiesięcznych kwot na żłobek gdyż dotych-

czasowe nie starczyły. Bo i starzać nie mogły: kierowniczka szacuje, że na cały rok potrzebuje 110.000 nowych złotych, podczas gdy w budżecie miasta przeznaczono na żłobek tylko 95.000 zł.

Po ostatniej interwencji Zarząd Miasta zdecydował, że na razie żłobek będzie otrzymywał co miesiąc 1/12 z owych 110.000 zł, a więc tyle, ile potrzebuje kierowniczka. Te pieniądze jednak kiedyś się wyczerpią, pod koniec roku ich zabraknie. Czy do tego czasu miasto będzie miało dodatkowe dochody?

Do żłobka posyłane są dzieci od 10 miesiąca życia do około 3 lat, wkrótce przybędzie jeden jeszcze młodszy maluch. Zapisanych jest 41 dzieci na 35 miejsc, jakie te-

oretycznie żłobek oferuje. Czesne jakie płacą rodzice nie jest wysokie – wynosi 20 złotych na miesiąc (od września prawdopodobnie wzrośnie). Stawka żywieniowa na jedno dziecko to 1,80 zł dziennie.

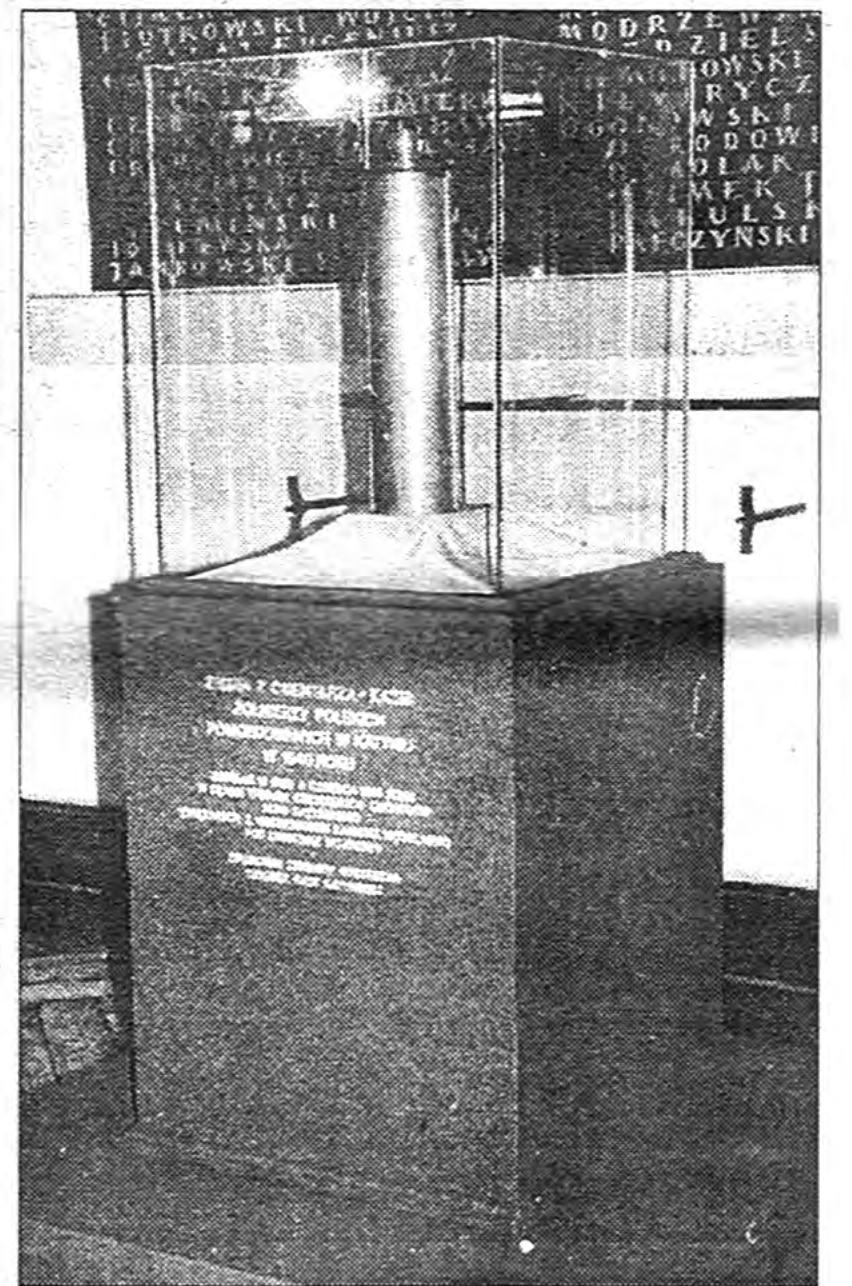
Z usług żłobka najczęściej korzystają ludzie średniozamożni. Nie przychodzą natomiast dzieci z rodzin biednych ani z bardzo dobrze sytuowanych. W ubiegłym roku koszty pobytu jednego dziecka pokrywał Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, teraz nie ma takiego przypadku. Rodzin biednych nie stać na wysyłanie dziecka do żłobka, a osoby zamożne poważnie wynajmują opiekunkę. Dominują więc dzieci osób zatrudnionych w budżetówce...

Ziemia z Katynia w muzeum

Urnę z ziemią z cmentarza w Katyniu, miejsca kaźni polskich oficerów zamordowanych przez NKWD w 1940 roku, ofiarował 26 maja łowickiemu muzeum Zbigniew Kostrzewa, lekarz i poeta, łowiczanie, były poseł na Sejm. Ziemię z Katynia zabrał podczas swej bytności tam w dniu 4 czerwca 1995 r. na centralnych obchodach roku katyńskiego, połączonych z uroczystością wmurowania kamienia węgielnego pod cmentarz wojskowy. Tam zginął mój ojciec – powiedział Kostrzewa podczas uroczystego ofiarowania urny, która ma być symbolem pamięci narodowej o tych, którzy tam zostali.

Na spotkaniu była obecna delegacja uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Łowiczu, od lat pielęgnującego własną izbę tradycji, byli także burmistrz Ireneusz Jabłoński i przewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Osica. Gospodarz spotkania, dyrektor muzeum Walerian Warchałowski powiedział podczas uroczystości: *Świadomość obecności tej urny w Łowiczu przyda się tym, którzy chcą uczyć się prawdziwej historii.*

*i w tej smutnej ziemi
wyręć twoje imię.
Nie umiem stać prosto
kłękam.
Tu w cieniu tych sosen
pozostaje pamięć znieruchomiała
i hańba.
ile jeszcze tych grobów
choć ten jeden
za wszystkie dzisiaj...
Z „Poematu Katyńskiego” Zbigniewa
Kostrzewy, wydane w roku 1992.*



*Dziś
tu z tobą jestem
żeby ci towarzyszyć
nad mogiłą bez nekrologu.
Las dorodny,
dostojne świerki, sosny,
wilgotne mchy
i krzyż drewniany.
Tu przystaje
żeby rozejrzeć się
i dotknąć palcami miejsca*

Jaką szkołę wybrać (III)

Ofertę dwóch ostatnich, dotąd przez nas nie omówionych, szkół średnich z Łowicza, przedstawia Marcin Kucharski.

ZSZ nr 1

W skład ZSZ nr 1 im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu przy ul. Podrzecznej 30 wchodzi cztery szkoły.

I. Technikum Zawodowe na podbudowie 8-letniej szkoły podstawowej. Ogłosiło nabór na dwa kierunki kształcenia: technik elektryk o specjalności energoelektronik (powstaną 2 klasy) oraz technik mechanik o specjalności budowa maszyn (jedna klasa – 30 osób).

II. Technikum Zawodowe na podbudowie 3-letniej szkoły zasadniczej, kształci w kierunkach takich samych jak technikum na podbudowie „podstawówki”. Powstanie po jednej klasie w każdej specjalności.

III. Szkoła Zasadnicza dla niepracujących, kształci w zawodach:

- elektromonter
- elektromechanik (daje uprawnienia SEP do 1 kV oraz uprawnienia spawalnicze – najbardziej oblegany kierunek w szkołach zasadniczych)
- mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych
- ślusarz – spawacz

Powstaną więc cztery klasy po 30 osób każda.

IV. Szkoła Zasadnicza dla

młodocianych pracujących, kształci w zawodach mechanika samochodowego, fryzjera, kelnera, blacharza samochodowego, cukiernika, piekarza, aparatury przetwórstwa mięsa i innych.

W tej szkole powstanie jedna klasa mechaników samochodowych oraz dwie klasy wielozawodowe.

Do Technikum Zawodowego obowiązują egzaminy wstępne z języka polskiego i matematyki, które odbędą się 24 i 25 czerwca.

Do Szkoły Zasadniczej egzaminy wstępne nie obowiązują, a w przypadku dużej liczby chętnych nabór będzie przeprowadzony na zasadzie konkursu świadectw.

Dokumenty osobowe kandydatów należy składać w sekretariacie szkoły do 15 maja b.r.

ZSZ nr 2

Zespół Szkół Zawodowych Nr 2 w Łowiczu przy ulicy Armii Krajowej 6 (szkoły spożywcze) proponuje naukę w trzech szkołach:

I. Technikum Zawodowe – nauka trwa 5 lat, kształci w szerokoprofilowanym zawodzie technik technologii żywności – z możliwością wyboru specjalności:

przetwórstwo owoców i warzyw; przetwórstwo mleka. Utworzone zostaną w tym roku dwie klasy 30-osobowe.

II. Szkoła Zawodowa – nauka trwa 3 lata, kształci w zawodzie operator maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego, jedna klasa 30-osobowa.

III. Technikum Zawodowe Zaoczne – dla absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych o specjalnościach spożywczych, nauka trwa 2,5 roku, kształci w zawodzie technik technologii żywności. Przyjętych zostanie 35 osób.

Kandydaci do szkół zasadniczych i techników składają podania w sekretariacie szkoły w terminie do 16 maja.

O przyjęciu kandydata do klasy I technikum decydują: suma punktów pochodzących z przeliczenia ocen uzyskanych na egzaminie wstępnym i na świadectwie ukończenia szkoły niższego typu z przedmiotów: język polski, matematyka, fizyka, chemia.

Egzamin wstępny do technikum składa się: z części pisemnej, obejmującej język polski i matematykę oraz części ustnej, przeprowadzonej na podstawie decyzji szkolnej komisji rekrutacyjno-kwalifikacyjnej jako egzamin poprawkowy z przedmiotu, z którego uczeń w części pisemnej otrzymał ocenę niedostateczną.

O przyjęciu kandydata do szkoły zasadniczej decyduje suma punktów pochodzących z przeliczenia ocen uzyskanych na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej ze wszystkich przedmiotów oraz wynik rozmowy kwalifikacyjnej lub egzaminu (sprawdzianu) wstępnego, jeżeli komisja rekrutacyjno-kwalifikacyjna postanowi go przeprowadzić.

Terminy egzaminów wstępnych: 24 i 25 czerwca 1996 r.

W szkole wykładany jest język niemiecki. ZSZ Nr 2 posiada pracownię komputerową (8 stanowisk) oraz pracownię analizy technicznej, podstaw techniki i fizyki. Zajęcia praktycznej nauki zawodu odbywają się w ZPOW w Łowiczu i w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu.

Pomóż rodakom z Kazachstanu - idź na „Konopielkę”

L.O. im. Józefa Chelmońskiego w akcjach pomocy Polakom z Kazachstanu. Na terenie szkoły organizowane były zbiórki pieniężne oraz rzeczowe. Również i teraz dyrekcja szkoły nie odmówiła pomocy fundacji „polonia Kazachstanu”, organizującej cykl imprez artystycznych, z których dochód przeznaczony będzie na pomoc Polakom mieszkającym w tym wielkim i dalekim kraju.

W ramach tego przedsięwzięcia w naszym mieście wystawiony będzie monodram „Konopielka” wg E. Redlińskiego.

Wykonawcą będzie Leszek Benke, a przedstawienie odbędzie się 14 maja o godz. 19.00 w kinie „Bzura”. Cena biletu tylko 1 zł, choć mile widziane są wyższe wpłaty.

Bilety na „Konopielkę” można zakupić w bibliotece szkoły. Przedstawiciele fundacji oraz dyrekcja liceum ma nadzieję, że taki cel zgromadzi mnóstwo zainteresowanych: „Bo wszędzie tam, gdzie bije polskie serce, winna być pamięć narodu”.

Dagmara Szcześniak

Marcin Kucharski

Łowicz



*Serdecznie zapraszam
mieszkańców miasta
na uroczystą sesję*

*Rady Miejskiej w Łowiczu
z okazji Święta Trzeciego Maja.*

Uroczystość odbędzie się w dniu 3 maja 1996 roku (piątek) o godzinie 18.00 w dawnej kaplicy Św. Karola Boromeusza w Muzeum w Łowiczu.

Program uroczystej sesji przewiduje:

godz. 18.00 rozpoczęcie sesji

godz. 18.15 odczyt związany z okolicznościami i tradycją uchwalenia pierwszej konstytucji Rzeczypospolitej

godz. 18.30 występ zespołu Blichowiacy w widowisku pt. „Witaj Maj Trzeci Maj”

godz. 19.00 zakończenie sesji

Wyrażam przekonanie, że wspólny udział w uroczystej sesji będzie dla nas nie tylko zmanifestowaniem uczuć patriotycznych, ale głęboką refleksją nad ojczyznymi dziejami, teraźniejszością i przyszłością.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Łowiczu
Waldemar Osica

R-18-163-860

Decyzja zapadła: odstawiamy katedrę

Dotychczasowy mur wokół katedry zostanie zburzony

Jak się dowiaduje „Nowy Łowiczanie”, miejska Komisja Konserwatorska, a także podobna komisja działająca przy kurii diecezjalnej, zaakceptowały już projekt nowego ogrodzenia wokół łowickiej katedry, które zastąpi dotychczasowy mur. Nowe ogrodzenie będzie od dołu, na wysokość metr, murowane, powyżej metalowe, z ażurowo połączonych, zdobionych prętów. Umożliwić to ma połączenie dwóch funkcji: odgródzenia terenu kościelnego od rynku oraz odsłonięcia w pełnej krasie pięknie odnowionej katedry. Oddzielenie takie było uzasadnione przed wiekami, gdy teren przykościelny był cmentarzem, a rynek no prostu targow-

kiem, uzasadnione jest i teraz, gdy rynek gromadzi turystów, kierowców, kupujących, nierzadko także pijaków – a katedra pozostaje miejscem świętym.

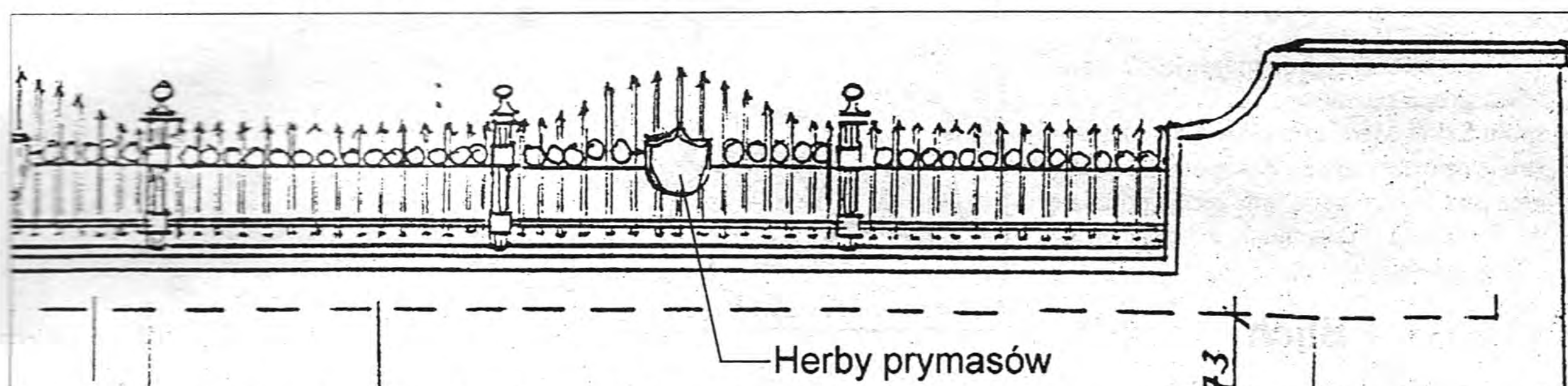
Z dotychczasowego muru, który tę funkcję dobrze spełniał, ale był już w bardzo złym stanie technicznym i katedrę zbytnio zasłaniał, ostać się mają co ciekawsze fragmenty: bramki, wieżyczka, itp., reszta będzie zastąpiona nowym ogrodzeniem, ozdobionym dodatkowo równomiernie na jego długości rozmieszczonymi herbami 12 prymasów Polski, których prochy spoczywają w katedrze.

Nowe ogrodzenie, którego projektu au-

torem jest pochodzący z Ziemi Łowickiej prof. Feliks Ptaszyński, wybudowane zostanie dokładnie w miejscu, gdzie stoi stare. Zachowane zostaną w ten sposób historyczne granice przykatedralnej działki.

Budowa ma rozpocząć się jeszcze wiosną, prawdopodobnie nawet jeszcze przed końcem maja. Jako pierwszy zmieniony zostanie fragment wschodniego ogrodzenia na lewo od dzwonnicy patrząc na katedrę. Przypomnijmy, że rozważana jest też możliwość udostępnienia wstępu na teren katedralny od strony rynku poprzez bramę w dzwonnicy.

(wal)



Projekt nowego ogrodzenia katedry. Rys. Feliks Ptaszyński

Punktualność w cenie - uprzejmość też

Klient jednej z łowickich firm handlowych skarży się, że z jej winy stracił dniówkę. Staraliśmy się jak zawsze – odpowiadają w firmie – ale tym razem była to siła wyższa.

Napisał do naszej redakcji Mieczysław K., mieszkaniec jednej z podłowickich wsi. Skarżył się na straty, jakie poniósł w wyniku niepunktualnego dostarczenia towaru przez jedną z łowickich firm handlowych materiałów budowlanych.

W czwartek 18 bm. kupowałem u nich różne materiały budowlane i oczywiście poprosiłem o transport – pisze Mirosław K. Niestety, na czwartek mieli transport rozdysponowany. Umówiłem się na piątek na godz. 11.00, że wszystko będę miał dostarczone na miejsce. Ja pracuję poza województwem, więc już wcześniej wziąłem z pracy urlop oraz ściągnąłem do pomocy brata i szwagra. W czwartek przygotowaliśmy wszystko do zalewania stropu w remontowanym budynku, myśleliśmy, że w piątek i w sobotę zalejemy strop oraz fundament pod budowę kotłowni.

W piątek od rana czekaliśmy na materiały, około 12.30 zadzwoniłem do tej firmy, usłyszałem, że zepsuł się samochód, ale ten ktoś kto odebrał telefon powiedział, że już kończą naprawę i że on ich

pogoni. Następnym razem żona dzwoniła o godz. 14. Oprócz zapewnienia, że zaraz przyjadą, dostała niejasną obietnicę, że ktoś z kierownictwa przyjedzie z propozycją rekompensaty za opóźnienie. O 15.00 znowu ja dzwonię, dowiedziałem się, że już samochód wyjechał. Faktycznie przyjechał o godz. 15.50, a ja mieszkam w odległości 7 km. od Łowicza, pokonanie tej odległości zajmuje mi rowerem ok. 25 minut. Wniosek nasuwa się sam, a najsmieszniejsze w tym wszystkim, że kierowca nic nie wiedział o awarii samochodu. Gdy się dowiedział od nas, że taki był powód opóźnienia z uśmiechem wyjaśnił, że to nie ten samochód. Może za pośrednictwem gazety dowiemy się co było powodem opóźnienia dostawy (a w następstwie zamawiania całego dnia przez trzech ludzi).

Rzeczywiście, strata prawie całej dniówki jest istotna i potrafi rozsierdzić. Klienci powoli przyzwyczajają się do tego, że mogą zamawiać towar z dostawą do domu, że mogą liczyć na to, iż zostanie on punktualnie dostarczony a niekiedy też

zamontowany. Ale dobrze też, że w przedsiębiorstwach handlowych przyzwyczajają się do tego, że jeśli coś z ich strony „nie zagra”, należy po prostu grzecznie wyjaśnić i przeprosić. W firmie, na którą skarżył się klient, poinformowano nas, że Mirosław K. nie został okłamany. Gdy załadowano jego towar na samochód, okazało się, że pojazd nie może ruszyć. Z początku wydawało się, że się go szybko naprawi, potem okazało się, że po zapasową część trzeba jechać poza Łowicz. Podjęto więc decyzję, że cały załadowany towar trzeba przeladować na drugi samochód. To musiało trwać, zapasowy samochód wyjechał na miejsce wskazane przez klienta tak szybko jak mógł.

W firmie są przekonani, że kilkugodzinne opóźnienie, które zdarzyło się tego jednego dnia, nie zmieni zdania klienta o jakości usług przez nią świadczonych, z których to usług korzystał on zresztą już wielokrotnie. A przypadki takie jak ten zawsze mogą się zdarzyć.

(wal)

Takiej klasy w Łowiczu nie było

Czyli o nowej klasie autorskiej w SP 4.

Dziecko w swych pierwszych latach spędzonych w szkole postrzega jeszcze świat jako całość, dlatego też należy scalać treści z różnych przedmiotów nauczania, by było w stanie zrozumieć współzależności istniejące w świecie. Stwierdzenie to stanowi jakby kanon tzw. „nauczania zintegrowanego”, które próbowano już na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych gdzieś w Polsce wprowadzać, na które jednak potem w polskiej oświacie i chęci i pieniędzy pewnie zabrakło. Teraz, pod rządami ustawy oświatowej z 1991 roku łatwiej jest o różne innowacje proponujące uczniom więcej, niż są w stanie zaproponować zwykłe klasy. Każdy nauczyciel może zaproponować swój program autorski i – jeśli uzyska on akceptację Rady Pedagogicznej, dyrekcji szkoły i wyższych władz oświatowych – realizować go.

W ten sposób wraca do Łowicza nauczanie zintegrowane. Wraca, a właściwie przychodzi po raz pierwszy, gdyż klasy takiej, jaką od września 1996 uruchamia w SP 4 nauczycielka nauczania początkowego Edyta Borecka-Czubak, dotąd w Łowiczu nie było. Klasa ta liczyć będzie co najwyżej 20, a raczej 18 uczniów i uczennic, co samo w sobie stworzy dużo większe niż zwykle możliwości pracy indywidualnej z uczniem. Nauczanie będzie zintegrowane, co znaczy że dzieci nie będą miały osobnych zajęć z matematyki, osobnych z języka polskiego, ze środowiska itp., że nie będzie podziału na lekcje, lecz że najmniejszą jednostką organizacji aktywności uczniów będzie pojedynczy dzień pracy, mający swój temat wiodący.

Przewiduję na przykład blok programowy pt. „Baśnie na długie wieczory” – objaśnia Edyta Borecka-Czubak – na którego realizację potrzeba 10 dni. Każdy dzień będzie miał swój temat, tematem takim będzie np. „Na balu z Kopciuszkiem”. Wszystkie czynności, jakie dzieci będą tego dnia wykonywać, związane będą z tym balem: będą się uczyć dodawać osoby idące na bal, pisać wyrazy związane z tym balem, poznawać inne pojęcia występujące w tej bajce itp. Pracować będą tak długo aż im się nie znudzi lub aż się nie zmęczą i nie zażyczą sobie przerwy – słowem będą same dysponować swoim czasem pracy.

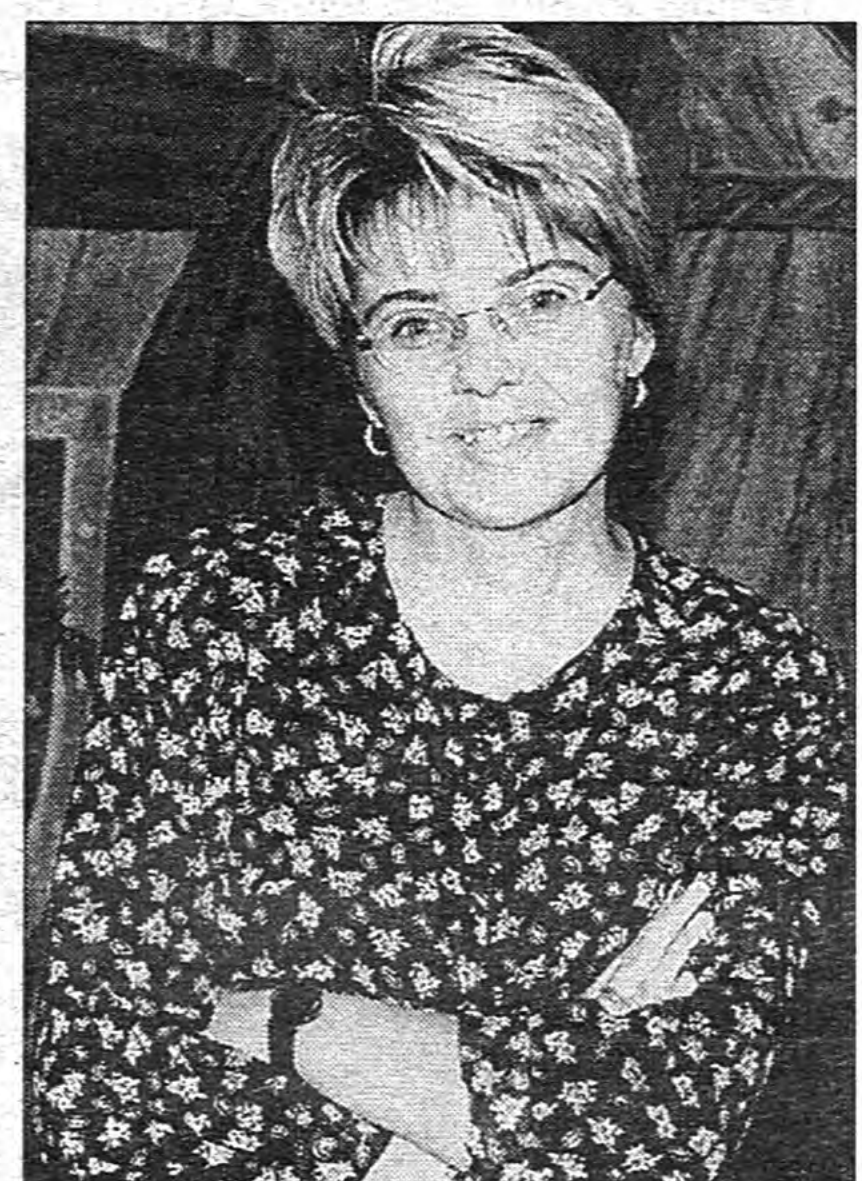
Drugim podstawowym wyróżnikiem tej klasy autorskiej będzie przekazywanie wiedzy za pomocą aktywnych metod na-

uczania, rozwijających myślenie twórcze, dynamizujących niekonwencjonalne sposoby rozumowania a także wprowadzenie zajęć przeznaczonych na kształcenie teatralne; stosowanie technik takich jak: drama, psychodrama, improwizacja w celu wyzolenia postaw twórczych dzieci i rozwijania ich ekspresyjnych możliwości. Będzie też wiele elementów profilaktyki uzależnień, tak dziś potrzebnej.

Borecka zapewnia także naukę języka angielskiego już od pierwszej klasy, przyłączeniu tej nauki z zabawą i innymi formami ekspresji.

Postępy uczniów w nauce i w zachowaniu będą oceniane w formie opisowej, a nie w skali stopniowej. Ułatwia to i uczniom i rodzicom – na współpracę z którymi Borecka bardzo liczy – koncentrację na tym, co jeszcze trzeba polepszyć. Dopiero w klasie III – ostatniej klasie realizacji tego programu autorskiego – zostaną być wprowadzane zwyczajne stopnie: po to, by przejście do klasy czwartej, już normalnej, odbyło się płynnie. Dzięki metodom pracy zastosowanym w klasie I, II i III, dzieci te znajdują się w klasie IV już pozytywnie ukształtowane. Zamierzam kształcić w nich osobowość i wrażliwość, by wierzyły w siebie, by same siebie polubiły i zaakceptowały – mówi autorka programu.

(wal)



Liczę na ścisłą współpracę z rodzicami – mówi Edyta Borecka-Czubak.

W dniach 14-15 maja 1996 r. NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH w Łowiczu zaprasza wszystkich zainteresowanych nauką w tym kolegium na tzw. „DRZWI OTWARTE” we wszystkich trzech sekcjach językowych tj. angielskiej, francuskiej i niemieckiej.

- Spotkanie zainteresowanych z dyrektorem NKJO odbędzie się 14 maja b.r. o godz. 9.00 w sali nr 58 (w kolegium).
- Informujemy, że egzaminy wstępne do Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Łowiczu do trzech sekcji językowych odbędą się w I połowie września.
- Bliższe informacje udzielać będzie sekretariat w dniach 1-25 czerwca 1996 r.
- Zalety studiowania w naszym kolegium:
 - kadra akademicka
 - bogate zbiory biblioteczne
 - możliwość korzystania z komputerów
 - użytkowanie sprzętu audio-video na co dzień.

R-18-183-869

OCIEPLANIE BUDYNKÓW

Jeżeli chcesz zaoszczędzić 50% opału zastosuj PIANKĘ KRYLAMINOWĄ do ocieplania swojego domu, warsztatu, budynków gospodarczych i innych

Pianka krylaminowa, wtrysnięta pod ciśnieniem w szczelinę znajdującą się w ścianach zewnętrznych i położona na stropie, zapewnia znakomitą izolację cieplną, termiczną i akustyczną.

- Usługi wykonuje: PPUH „KOMA” Zakład Wytwarzania Materiałów Izolacyjnych, ul. Wiatrakowa 24 (Górki), 99-400 Łowicz.
- Informacje: tel.(0-46) 37-28-38
- Rachunki VAT.
- Na udzieloną usługę udzielamy 5-letniej gwarancji.
- Usługi wykonujemy od 1987 r.

R-18-181-867

Kurs przygotowawczy z matematyki do szkół średnich

WIADOMOŚĆ: Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Łowiczu, ul. Podrzeczna 30, tel.37-42-01 do godz. 15.00; po godz. 15 tel.37-33-52

PIERWSZE SPOTKANIE: 11 maja o godz. 9.00 w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Łowiczu w sali nr 110.

ZAPRASZAMY.

R-18-156-853

UWAGA RODZICE!

Jeżeli pragniecie, aby Wasze siedmioletnie dziecko:

- odkrywało świat dzięki własnej aktywności twórczej
- pełniej rozwijało swą osobowość poprzez dramę i psychodramę
- uczyło się języka angielskiego
- kształtowało wrażliwość estetyczną i wyobraźnię plastyczną
- uczyło się w atmosferze wolnej od napięć lękowych i niepewności

zgłoście się na zapisy do klasy autorskiej, które odbędą się dnia 10 maja o godzinie 17.00 w Szkole Podstawowej Nr 4.

R-18-162-859

FUNDACJA ROZWOJU NAUCZYCIELSKIEGO KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH w Łowiczu organizuje w dniach 13.05-13.06.1996 r. KURS KONWERSACJI Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO (z uwzględnieniem tematów na egzamin ustny do kolegium dziennego).

- Koszt kursu w zależności od liczby kandydatów od 190 do 300 złotych
- Zgłoszenia na kurs – sekretariat NKJO do dnia 10.05.1996 r., tel.37-54-12.

R-18-184-870

Dokąd na wycieczkę

Przed nami szczyt szkolnego sezonu wycieczkowego. Dokąd wybierają się dzieci z naszych szkół próbował się dowiedzieć Marcin Kucharski.

„Ekonomik”

Na pewno w tym roku szkolnym odbędzie się jeszcze kilka, bądź kilkanaście wycieczek, oprócz tych kilkunastu, do których już doszło. Ila chce pojechać do Mielna, III LH będzie chodzić po górach Beskidu Żywieckiego, II LH ma nadzieję pojechać na kilka dni w Pieniny. Największą atrakcją szykuje dla siebie część uczniów z klasy IIb, którzy wybierają się na wycieczkę do Włoch na przełomie maja i czerwca. Aby w autokarze był komplet zajętych miejsc należało „dobrać” ludzi z innych klas. Wycieczka nie jest droga. Koszt przejazdu i noclegów wynosi 280 złotych. Wyżywienie należy zapewnić sobie we własnym zakresie.

Każda klasa może liczyć na niewielkie dofinansowanie wycieczki pieniędzmi pochodzącymi z Komitetu Rodzicielskiego,

go, w wysokości 100 złotych. W rozbiu na poszczególnych uczniów są to więc kwoty symboliczne.

Dyrektor Zofia Szalkiewicz twierdzi, że w „ekonomiku” było niegdyś znacznie więcej wycieczek niż w tym roku. *Niestety, decydują względy finansowe. Bywa tak, że wstępnie decyduje się na wycieczkę cała klasa, ale gdy są już znane koszty część osób rezygnuje i wyjazd nie dochodzi do skutku* – powiedziała nam dyrektorka.

„Ogólniak”

W Liceum Ogólnokształcącym każda klasa ma do wykorzystania na wycieczki 5 dni w ciągu roku szkolnego. Nie wszystkie klasy z tego w pełni korzystają. W czerwcu trzydziestoosobowa grupa z dwóch klas jedzie na pięć dni do Krakowa i Zakopanego. Prawdopodobnie jedna z klas trzecich pojedzie też do „zielonej szkoły” w Tatrach po stronie słowackiej.

Technikum Mechaniczne i Elektryczne

Wycieczki dłuższe (3–4 dniowe) przebiegają głównie w góry. W trakcie załatwiania formalności jest wyjazd w Bieszczady. Co roku dla około 30 najlepszych i najaktywniejszych uczniów organizowa-

ny jest wiosenny rajd. Środki na wyjazd pochodzą z budżetu Samorządu Uczniowskiego (dochody z dyskotek itp.) oraz w niewielkiej części z Komitetu Rodzicielskiego.

ZSZ nr 3

Jedna z klas planuje wyjazd do Szczyrku i Wisły na 3-dniową wycieczkę. Nie wiadomo jednak, czy znajdzie się wystarczająca ilość uczniów gotowych zapłacić za taką przyjemność.

„Medyk”

W ostatnim tygodniu maja ok. 30-osobowa grupa uczniów z różnych klas Zespołu Szkół Medycznych w Łowiczu pojedzie na cztery dni do Zakopanego. Również pod koniec maja inna grupa pojedzie do Wrocławia, uczennice te zobaczą też Szklarską Porębę i Karpacz.

Blich

Każda klasa z Zespołu Szkół Rolniczych na Blichu wyjeżdża co najmniej raz w roku w ramach zajęć praktycznych na wycieczki do gospodarstw lub zakładów związanych z rolnictwem np. do stadniny koni w Walewicach, Stacji Hodowli Roślin w Radziwiłowie itp. Planowane jest też sześć wycieczek kilkudniowych: dwie klasy chcą pojechać w Bieszczady, dwie inne w Karkono-



sze. Jeszcze inni myślą o Karpaczu i o Toruniu. Formalności w trakcie załatwiania.

Szklarskiej Poręby. Koszt takiej wycieczki wynosi ok. 70–80 złotych od osoby.

SP4

Niektóre wycieczki są już prawie „zapięte na ostatni guzik”. Klasa VIIIa oraz kilka osób z innych klas pojedzie na pięć dni do Zakopanego. Trzy inne klasy planują wycieczki Szlakiem Piastowskim: Poznań–Biskupin–Kruszwica. Jedna z klas ósmych chce jechać na biwak niedaleko Łowicza. Uczniowie zdają sobie sprawę, że każdy ich wyjazd to spory wydatek dla ich rodziców, dlatego chcą jeździć raczej na tanie wycieczki. Ogromną rolę spełniają tutaj wychowawcy klas, którzy we własnym zakresie, bez pośredników, załatwiają noclegi, autokar, wyżywienie.

SP1

Dwie klasy pojedą na 3-dniowy biwak do Nieborowa, zwiedzą przy okazji również Arkadię. Klasy starsze planują wyjazdy do Karpacza na cztery dni oraz do

SP2

W Szkole Podstawowej Nr 2 ilość wycieczek nie zmalała w porównaniu z latami poprzednimi. Pod koniec roku szkolnego planowane są dłuższe wycieczki dla klas starszych do Krakowa, Torunia oraz do Zakopanego. Aby zminimalizować koszty wyjazdów, klasy szukają sponsorów. Na przykład wycieczki klasy Vb częściowo finansował ojciec jednego z uczniów tej klasy – Robert Błaszczak, który sam jest absolwentem „dwójki”.

SP3

Uczniowie „trójki” również często wyjeżdżają. Najbliższy dłuższy wyjazd planują klasy szóste (Kraków, Ojców, Wieliczka) już 1 czerwca. Trzy dni później na wycieczkę trasą Ciechocinek–Toruń–Włocławek pojedą klasy IV i V.

Marcin Kucharski



„Ekokapturek” SP 3 – Asia Marciniak jako muchomerek.

Zwycięstwo za improwizację

SP 1 w kategorii klas młodszych i SP 4 wśród klas starszych wygrały międzyszkolny miejski konkurs teatralny.

Konkursowe przedstawienia prezentowano w auli Wyższego Seminarium Duchownego. Szkoły wystąpiły w kolejności numerowej, jako pierwsza więc SP 1. Dwunastoosobowa grupa, przygotowana przez Halinę Pietrzak przedstawiła napisaną przez nią „Najdłuższą bajkę” – inscenizację w części opracowaną przez same dzieci na próbach, w części nawet improwizowaną przez nie na scenie. *Nie określiłam, w którym momencie należy wykonać jaki gest* – mówi Halina Pietrzak – *one same wyczuwały to z treści; i ten sposób mogły bardziej zaangażować się w rolę*. Ten pierwszy występ okazał się potem najlepszym, jury przyznało „Jedynce” pierwsze miejsce. W pobitym polu zostały: „Dwójka” z „Nowymi szatami króla” inspirowanymi Andersenem, „Trójka” z „Ekokapturem”, który tym się różnił od tradycyjnego „Czerwonego kapturka”, że wilk nie zjadł babci (która tak się faszowała konserwantami, że była niesmaczna ?? – pyt. red.), „Czwór-

ka” z bajką o tajemniczym kwiecie, który rozkwita w duszy człowieka, gdy on jest dobry i „Szóstka” z „Królową Śnieżką”, przedstawioną we wspaniałych strojach. Królową grała w tym ostatnim przedstawieniu Renata Krupińska. Grała na tyle dobrze, że jej właśnie jury przyznało nagrodę aktorską.

Po krótkiej przerwie występowały zespoły tworzone przez uczniów klas V–VIII. SP 1 wystawiła „Dziady końca XX w” na podstawie III części „Dziadów” Mickiewicza, SP 2 „Kofskie nazwisko” Antoniego Czechowa, SP 3 „Dziurę, czyli tajemnicę pewnej pracowni naukowej”, SP 4 „Słuby paniieńskie” Aleksandra Fredry, a SP 6 przedstawienie pt. „Ziemię mamy tylko jedną”.

Rozstrzygnięcie konkursu było najpomysłniejsze dla SP 4, która zajęła pierwsze miejsce i

będzie uczestniczyła w Wojewódzkim Przeglądzie Małych Form Teatralnych. W tej kategorii wiekowej przyznano także nagrody aktorskie. Otrzymały je: Klara Jankowska z SP 4 za rolę Klary ze sztuki Fredry oraz za rolę Anieli z tej samej sztuki – Anna Plichta, a także uczennica z SP 1 Beata Muras za rolę dziewczyny z „Dziadów”.

Ewa Szachogluchowicz



„Dziady” w wykonaniu uczniów z SP 1.

Skazani opowiadali o swoim życiu

„Kiedy przychodzi głód, czuje się jedynie ból i rozpacz” – mówili narkomani z łowickiego więzienia licealistom z „Chełmońskiego”

O problemie narkomanii wśród młodzieży pisaliśmy już kilka razy w N.L. Wspominaliśmy także w jaki sposób łowickie szkoły pomagają swym uczniom w tym, by nie popełnili wielkiego błędu „brania”. Najczęściej w szkołach organizowane są pogadanki czy wykłady, jednak ta metoda nie zawsze trafia do zbuntowanych nastolatków. Dyrekcja LO im. Chełmońskiego spróbowała od innej strony. Szkoła ta umożliwia swym uczniom spotkanie z narkomanami, odsiadującymi wyroki w łowickim więzieniu. Na takie spotkanie wybrały się już cztery klasy liceum; w najbliższym czasie planowane są kolejne wyjścia. Inspiratorką wycieczek jest aktywnie działająca psycholog Aleksandra Przybylska. *Uważam, że pogadanki niewiele dają młodym ludziom, nie ma lepszego rozwiązania niż bezpośrednie spotkanie z kimś, kto miał ten problem lub nadal go ma, nie tak do ludzi nie trafia jak żywy obraz osoby, która „brała”* – mówi pani psycholog.

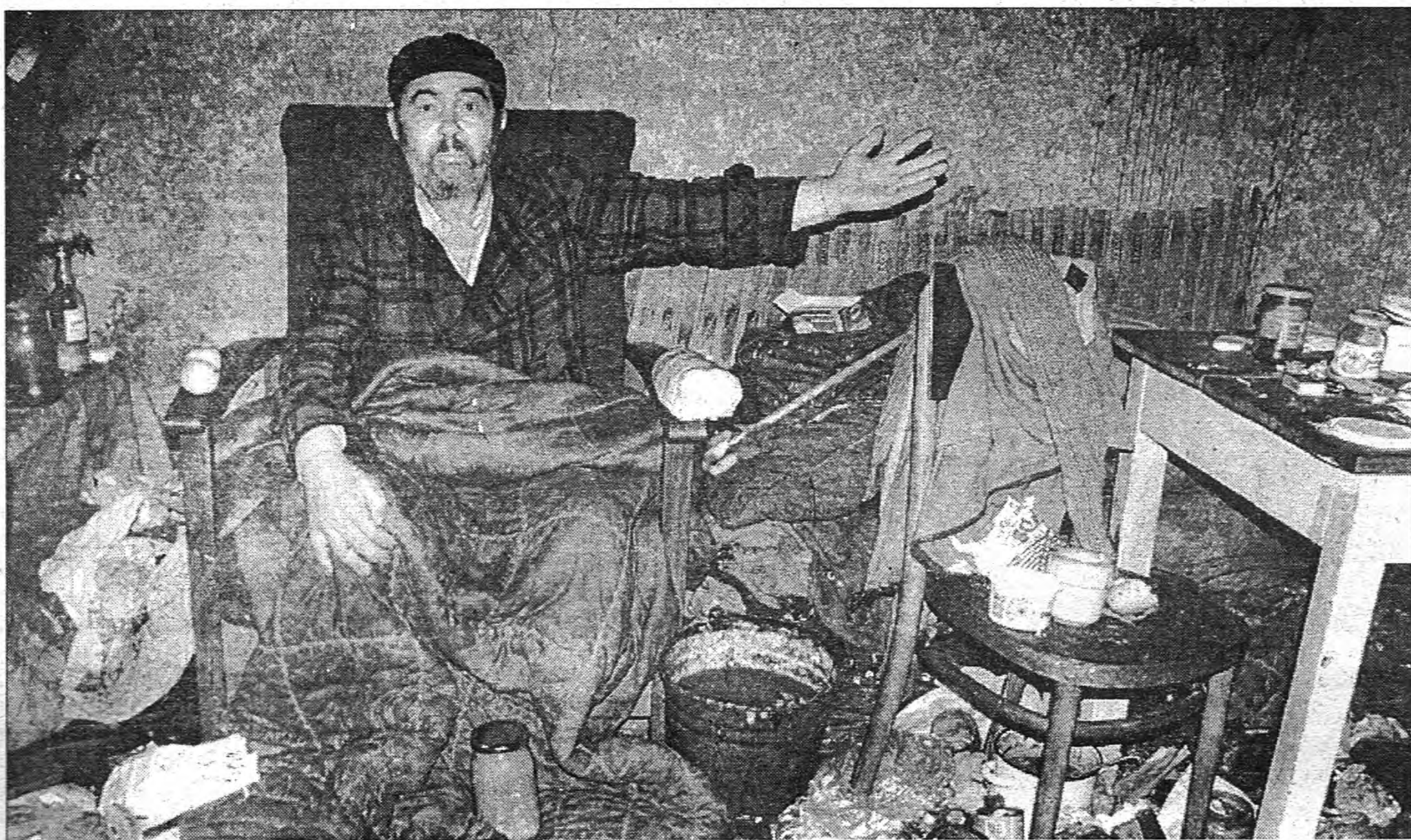
Spotkanie z więźniami poprzedzone jest zawsze rozmową z kimś z administracji więziennej. Młodzież dowiaduje się jacy ludzie trafiają na ten oddział i jak się im pomaga. Następnie mają możliwość poznania więźniów i rozmowy z nimi. *Pierwsze wrażenie było najgorsze: mury i kraty, to przerażało. Jednak kiedy później patrzyłem na nich, czułem, że to tacy sami ludzie jak ja* – wspomina Michał.

Podczas spotkania aranżowane były scenki, w których więźniowie proponowali

młodym ludziom narkotyki. Skazani byli w tej roli bardzo przekonujący: natarczywi i nieustępliwi. Na koniec zabawy dali młodzieży radę: *Mów zawsze mocno: „nie chcę”. Dlaczego? „Bo nie”. To pomaga*. Więźniowie byli mili dla licealistów, nie przejawiali agresji, próbowali uświadomić uczniom, co to znaczy „brać”. Opowiadali o swoim życiu, o tym, że narkomanowi jest dobrze tylko przez chwilę „brania”, a kiedy przychodzi głód czuje się jedynie ból i rozpacz. *Odurzenie narkotykami to uczucie krótkotrwałe, później jest tylko otchłań śmierci. To właśnie narkotyki zabrały osadzonemu w specjalnym oddziale łowickiego ZK lata wolności, zamknęły w więzieniu i skazały na cierpienie*. „Branie” zniszczyło ich życie, zabrało rodzinę, przyjaciół, narkotyki sprawiły, że zostali sami. *Było mi ich szkoda, czułam litość i dziwny smutek. Przez to stracili wszystko co w życiu piękne: miłość, szczęście i radość. Mam jednak nadzieję, że kiedyś będą mogli zaznać tych uczuć* – mówi Anka. Młodzi ludzie mogli także obejrzeć cele więźniów, podziwiać malowane przez nich obrazy i rozmawiać z nimi o życiu w więzieniu.

Taki rodzaj uświadamiania powoduje u niektórych autentyczny wstrząs: *Ta wycieczka dużo mi dała, zrozumiałam, że nigdy nie zaczęłam brać, będę wystrzegana się narkotyków i osób, które mi je proponują, nigdy nie uzależnię się od tego świństwa* – przekonana jest Kaśka, jedna z licealistek uczestniczących w spotkaniu.

Dagmara Szcześniak



Jeden z mężczyzn, którym siostra przełożona przynosi gorącą zupę. Drugiego – dzień wcześniej zabrano pogotowie.

Dziela się tym co mają

„To, że są alkoholikami nie oznacza, że nie są ludźmi” – mówi siostra zakonna z Browarnej o mężczyznach, którym pomaga

Ludzi żyjących w skrajnej nędzy, często borykających się z problemami alkoholowymi w Łowiczu nie brakuje. Niektórzy z nich nie są w stanie wyjść z alkoholizmu – po prostu tego nie chcą lub nie umieją znaleźć wystarczającej motywacji. Dwóch takich mężczyzn dogląda oraz kilka razy w tygodniu dokarmia siostra przełożona z domu Sióstr od Niepokalanej Maryi, mieszkającego się na ulicy Browarnej w Łowiczu.

Siostry te nie są powołane do niesienia takiej pomocy, większość z nich jest bowiem katechetkami. Nie sposób się

jednak nie litować nad innym człowiekiem i nie wspomóc go modlitwą oraz gorącą zupą, czy bochenkiem chleba. To, że są alkoholikami i mają wypaczoną psychikę nie oznacza, że nie są ludźmi – z łzami w oczach mówi siostra przełożona.

Siostry nie mają specjalnych funduszy na pomoc potrzebującym. Oznacza to, że dziela się tym, co mają dla siebie. Zobiadau zostaje trochę zupy, a jak nie, to ją trochę nie dojem, kupię do tego jakąś bułkę czy chleb i zanoszę tym biedakom – skromnie mówi siostra.

Do Zgromadzenia „Wspólnej Pracy”

przy ulicy Browarnej, gdzie mieszkają siostry, czasami przychodzi też inni biedni ludzie z prośbą o pomoc. Pieniądzy nigdy jednak nie dostają. Siostry są w stanie tylko podzielić się z nimi własnym posiłkiem lub napoić gorącą herbatą. Wszystkich potrzebujących odsyłają również do Caritasu, który ma swoją siedzibę na Starym Rynku. Pan Bóg każe nam nie tylko dzielić z nimi strawę, ale również żarliwie się modlić o to, aby ich dusze trafiły do nieba – powiedziała nam siostra przełożona.

Marcin Kucharski

W pogodnym nastroju operetki

Po raz kolejny kaplica Karola Boromeusza otworzyła swe szacowne podwoje dla spragnionych prawdziwej muzyki i głębszych doznań łowiczian. Tym razem koncert z cyklu „Burmistrz miasta zaprasza” przebiegł pod znakiem walca, pieśni i operetki.

Artyści występujący tego wieczoru, na co dzień pracują w Teatrze Wielkim w Łodzi. Danuta Dudzińska-Wieczorek (sopran) jest wielką nadzieją sceny łódzkiej. Otworzyła właśnie swój pierwszy sezon w Teatrze Wielkim i już na starcie otrzymała mnóstwo znaczących partii operowych. W Łowiczu towarzyszył jej inny łódzki artysta, Krzysztof Marciniak (tenor) – absolwent Łódzkiej Akademii Muzycznej. Zanim zaczął śpiewać w Teatrze Wielkim, występował w Poznaniu i Szczecinie. Przy fortepianie zasiadł Tadeusz Chmielewski. Nie tylko jako akompaniator, ale również w roli solisty. Całość poprowadziła Zofia Widerska, która z dużą ekspresją wprowadzała słuchaczy w nastrój kolejnych utworów.

Koncert rozpoczął się od dwóch walców Chopnia, a-moll op. 34 i Es-dur op. 18, które zagrał Tadeusz Chmielewski. Później słyszeliśmy pieśni, arie, duety – była to wielka wędrówka przez pogodną

część muzyki klasycznej. Na uwagę zasługuje wspaniałe wykonanie przez Danutę Dudzińską-Wieczorek pieśni Jana Martiniego „Radość miłości” oraz arii Heleny z operetki Offenbacha „Piękna Helena”. Krzysztof Marciniak natomiast brawurowo wyśpiewał kuplety z „Barona Cygańskiego” Straussa oraz arie „Graj Cyganie” z opery Kalmana pt. „Hrabina Marica”. Nie zabrakło szlagierów takich jak: toast z „Traviaty” Verdiego, czy „Usta milczą, dusza śpiewa” Lehara. Należy też wspomnieć o niezwykle trudnych technicznie „Dzwoneczkach” Liszta, którymi zachwylił wszystkich pianista.

Na tym koncercie, jak na rzadko którym, kłopotliwa akustyka sali barokowej stała się sprzymierzeńcem artystów, uwydatniała barwę ich głosu. Dopisało więc wszystko... oprócz frekwencji. Choć był to koncert muzyki „lekkiej”, nie zdołał przyciągnąć tak licznej publiczki jak poprzedni – bluesowy czy country-folkowy. Sala świeciła pustkami. Przybyli tylko stali, wytrwali bywalcy kaplicy Karola Boromeusza. A szkoda, bo „pogodny” urok klasyki mógł stać się wspaniałym dopełnieniem wszechogarniającej wio-

(tyk)

Ekologiczny koncert na 3 saksofony

Tradycją w łowickim ogólniaku im. Chełmońskiego stały się już koncerty organizowane przez Łódzkie Towarzystwo Muzyczne. Co miesiąc pani Małgorzata Jabłonowska przywozi z Łodzi artystów, których zadaniem jest rozbudzenie w opornych sercach młodzieży, miłości do muzyki. Były już arie operowe, smyczki, człowiek-orkestra. Tym razem zaprezentowało się 3 saksofonistów: Zbigniew Żeno, Kamil Bilski i Czesław Jarecki. Artyści wystąpili przy wsparciu syntezatora, wykonując dosyć ciekawe, „uwspółcześnione” wersje klasyki. Koncert został zapowiedziany jako „Miniatury muzyczne”.

Zaczął się przyrodniczo, rzec można – ekologicznie. Kamil Bilski zagrał „Złotą rybkę” – transkrypcję pieśni Moniuszki na saksofon. W wersji śpiewanej opowiedziana została tragiczna miłość młodzieńca ku rybce. Później był „Pstrąg” Schuberta, „Wiosna” w wykonaniu Czesława Jareckiego, „Taniec ognia” i następnie muzyka bardziej rozrywkowa – jazz amerykański. Całość zwieńczyła jedna z kompozycji Duke’a Ellingtona.

Koncerty te odbywają się w wielu szkołach średnich, podstawówkach, a podobne także w przedszkolach województwa skierniewickiego i łódzkiego. Nie zawsze jednak odbiorcy podatni są na tego typu edukację muzyczną, często koncert staje

się idealnym momentem na powtórzenie chemii albo rozwiązanie zaległych zadań z matematyki. Podobno łatwiej uczyć się przy muzyce.

(tyk)



Uczennice SP Zduny na Święcie Wiosny Folkloru

Dwie dziewczyny ze Szkoły Podstawowej w Zdunach: Monika Warkowska z klasy VIII i Anna Rolewska z klasy VII zdobyły nagrody w wojewódzkim konkursie dla dzieci, na kompozycje wycinane z bibuły. W konkursie nazwanym „Kwiaty Polskie” należało samodzielnie wykonać dwie kompozycje z papieru lub bibuły w formie bukietu, girlandy, wianuszka, kwiatów na firankę, koronki na obraz lub lustro. Komisja oceniła 124 prace zgłoszone na konkurs przez 62 młodych artystów bibułkarzy ze szkół podstawowych z województwa skierniewickiego, biorąc pod uwagę:

- zgodność z tradycją ludową
- układ kompozycyjny kwiatów
- technikę i estetykę wykonania
- wiek autorów (rozpiętość wieku: 10-14 lat).

Wszystkie prace zostały wykonane samodzielnie, chociaż dostrzeżony był również wpływ pomocy instruktorów na efekt ostateczny kompozycji – szczególnie widocz-

ny w technice, estetyce i kolorystyce prac.

Podsumowanie konkursu połączone z otwarciem wystawy prac i wręczeniem upominków odbyło się 19 kwietnia w galerii plastycznej Wojewódzkiego Domu Kultury w Skierniewicach. W spotkaniu uczestniczyli też młodzi artyści ze Szkoły Podstawowej w Zdunach. Oprócz dwóch dziewcząt uhonorowanych nagrodami, było też osiem innych uczennic ze Zdun. Wszystkie one otrzymały wyróżnienia. Były to: Magdalena Bogusz, Joanna Glin- da, Izabela Jabłońska, Agnieszka Kowalewska, Karolina Górajek, Sylwia Wojnowska, Sylwia Gołębiowska.

Komisja doceniając duży wkład pracy instruktorów i nauczycieli w przygotowanie uczestników do konkursu nagrodziła również upominkami ufundowanymi przez dyrektora WDK czworo nauczycieli, wśród których znalazła się Anna Walendzik – nauczycielka SP w Zdunach.

Renata Bogus

FIAT FIAT FIAT



EUROPEJSKA TECHNOLOGIA I BEZPIECZEŃSTWO

AUTORYZOWANY DEALER FIAT AUTO POLAND oferuje samochody:

126el
UNO
PUNTO
BRAVA
BRAVO

Do każdego samochodu CINQUECENTO niespodzianka.

ATRAKCYJNE FORMY SPRZEDAŻY RATALNEJ.

ZUHP Polmoblich ŁOWICZ ul.Blich 34, tel.(0-46) 37-61-16, 37-69-87

Dzięki nim tradycja nie zginie (III)

Dziś portret Józefa Grzegorego
– słynnego rzeźbiarza ze Złakowa Borowego

Józef Grzegory – Książak – urodził się w 1920 roku w Złakowie Borowym. Dzieciństwo i młodzieńcze lata spędził na wsi pomagając rodzicom w pracach gospodarskich. Szkołę pięcioklasową ukończył w 1934 roku. Już jako uczeń pierwszych klas szkoły podstawowej wszystkie wolne chwile wykorzystywał na „dłubanie” i wyrzynanie w drewno różnych figurek – światełek, ludzi, ptaków i zwierzątek. Na zakończenie roku szkolnego został urządzony pokaz prac wszystkich uczniów, wśród których wyróżniły się prace Józka „Janiokowego” – jak potocznie nazywano go od imienia jego ojca. Wieść o jego pracach obiegła wszystkie okoliczne wsie. Ciekawi przybiegali oglądać „cudeńka” Józka Grzegorego. *Cieszyło mnie to bardzo – wspomina J. Grzegory – i coraz większą miałem ochotę rzeźbić, do czego służył mi zwykły kozik kieszonkowy, tzw. „żydek”. Wspomina też, że na początku swej twórczości nie planował z góry co będzie rzeźbił. W czasie pracy wszystko samo się jakoś układało.*

Wiele ze swoich pierwszych prac podarował krewnym i znajomym. Gdy wybuchła II wojna światowa miał w domu kilkanaście rzeźb przedstawiających żołnierzy polskich. Zabrali mu je hitlerowcy, z tego zbioru pozostawili tylko głowę Józefa Piłsudskiego. Czas okupacji niemieckiej nie sprzyjał twórczości artystycznej. Po wyzwoleniu z radością wraca do ulubionego zajęcia, któremu poświęca czas w chwilach wolnych od pracy w gospodarstwie liczącym 7 ha ziemi i posiadającym sporą pasiekę (15 uli).

Zainteresowanie rzeźbami J. Grzegorego okazało najpierw muzeum w Łowiczu, które rozpoczęło swą działalność w 1952 roku. Dla zachęcenia twórców do kontynuowania ich działalności artystycznej organizowano wówczas wiele konkursów. Józefa Grzegorego nie trzeba do startowania w nich namawiać, brał udział w niemal wszystkich konkursach od powiatowych do ogólnokrajowych. W 1958 roku na konkursie wojewódzkim w Łodzi otrzymał wyróżnienie

za rzeźbę pt. „Świniarka”. Jego prace eksponowane były zawsze na wystawach pokonkursowych.

W latach 1959–1962, głównie podczas zimy, wykonał szopkę Bożego Narodzenia dla kościoła w Złakowie Kościelnym, składającą się z 11 dużych rozmiarów postaci ludzi i zwierząt – wszystkich polichromowanych. Szopka wystawiana jest zawsze w kościele w czasie tych Świąt, ciągle bywa przedmiotem podziwu miejscowych i przyjezdnych. W 1969 roku artysta otrzymał jednorazowo stypendium z Ministerstwa Kultury i Sztuki jako zachętę, a za dotychczasową twórczość ludową uhonorowany został Złotym Krzyżem Zasługi i odznaczony Medalem X-Lecia Polski Ludowej.

Rzeźb swoich nie lubię sprzedawać – za to chętnie pokazuję je turystom – miłośnikom sztuki ludowej, którzy często mnie odwiedzają – mówi Józef Grzegory. W 1978 roku brał udział w konkursie na ule figuralne, zorganizowanym przez Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu. Organizatorzy kupili u niego ul przedstawiający Książaka. Znajduje się w Muzeum Pszczelarstwa w Szreniawie. W 1980 roku jego rzeźba, przedstawiająca Jana Kochanowskiego piszącego pod lipą brała udział w konkursie z okazji jubileuszu tego wielkiego poety na 450-lecie jego urodzin. Prace J. Grzegorego brały też udział w konkursie pt. „Wojsko Polskie w rzeźbie”.

W okresie całej swej twórczości artystycznej Józef Grzegory wykonał ok. 400 rzeźb. Najczęściej, poza świątkami, rzeźbi postacie ludzi ze swojego otoczenia. Jako że sam jest Książakiem i doskonale zna folklor łowicki, jego rzeźby ubrane są w stroje łowickie, wykonują różne prace gospodarskie czy uczestniczą w tradycyjnych obrzędach. Rzeźby J. Grzegorego pokazują nam piękno ludzi wsi łowickiej, piękno ich życia i pracy. Na pięćdziesięciolecie twórczości artysty, Muzeum w Łowiczu zorganizowało dla niego wystawę zawierającą aż 54 jego prace.

Renata Bogus



Pierwszomajowy pochód w Łowiczu w 1977 roku.

Czerwone wspomnienia

Dziś 1 maja jest po prostu dniem wolnym od pracy i nauki.
Nie zawsze tak było.

Pamięć ludzka jest selektywna. Najłatwiej zapamiętujemy na długie lata to, co przyjemne, spychając w głąb wspomnienia przykre. Nie znaczy to, że upokorzenia, jakich doznawali, strach jaki przeżywalimy, wyrzucone są z pamięci całkowicie. Ludzie zapytani o konkretne wydarzenia przypominają je sobie. Tak jest i z 1 majem. W PRL był to 1 Maj – pisany obowiązkowo dużą literą, najważniejsze komunistyczne święto i największa, ogólnokrajowa impreza propagandowa. Były pochody z mobilizującymi do większej wydajności w pracy i potępiającymi wrogów socjalizmu hasłami na transparentach, były masówki, wiece, festyny. Uczestnictwo w tych pokazowych seansach zadowolenia i poparcia dla władzy, władza ta wymuszała dostępnymi jej środkami. A miała je w ręku wszystkie: od telewizyjnej i prasowej propagandy, po groźbę zwolnienia z pracy i ze szkoły.

Uczestnictwo w pochodzie pierwszomajowym było bowiem przez większość okresu trwania PRL obowiązkowe. Zarówno młodzież szkolna, jak i osoby pracujące musiały stawić się do szkoły bądź zakładu pracy by podpisać listę obecności. *Spotykaliśmy się przed zakładem pracy, sprawdzana była obecność, braliśmy chorągwie – szturmówki, transparenty i zaczynał się pochód – mówi Edward z Łowicza. To był „przymus dobrowolny” – wspomina jeden z przechodniów, dodając – jeśli by człowiek się nie stawiał, to od razu „po premii”, bądź napotykalby na trudności jeśli chciałby coś sobie zatatwić, np. wziąć pożyczkę. Niezbyt miło wspomina również te czasy jedna z łowiczank – Gdy pochody były obowiązkowe, pracowałam wówczas w ZPOW. Nie lubiłam wtedy chodzić na pierwszomajowe pochody.*

Wiadomo – były one przymusowe. A Polak nie lubi jak się go do czegoś zmusza. Ale już w późniejszych latach, gdy pracowałam w Spółdzielni Ogrodniczej, kiedy można było po prostu przejść się z rodziną po ulicach miasta, pospacerować, z chęcią człowiek uczestniczył.

Inny mężczyzna, którego także poprosiłam o „odświeżenie” pamięci, wspomina, że w Łowiczu: wszystkie zakłady pracy i szkoły wyruszały ze Starego Rynku. Potem ulicami Dymitrowa, Sienkiewicza, Broniewskiego i Stanisławskiego szliśmy do prezydium. Tam naczelnik miasta, albo jakiś sekretarz wygłaszał przemówienie. Nieśliśmy transparenty, portrety Gomułki,

Ślady tej śmieszności znajdujemy w ówczesnej prasie. Partyjne „Wiadomości Skierniewickie”, które miały nieszczęście narodzić się w roku 1980, gdy odgórne zalecenia nakazywały już obchodzić czerwone święto „skromnie i z robotniczą godnością”, zwały jednakowoż w 1982 roku, by spotkać się „w jednym majowym szeregu”. A w relacjach z przygotowań do tej imprezy, w numerze z 6 maja 1982 (przypomnijmy: w pełni stanu wojennego), pisano m.in., że *Tegoroczne obchody Święta Pracy w województwie skierniewickim poprzedzone zostały szeregiem spotkań, akademii w miastach, gminach i większych zakładach pracy województwa. Wszystkie te uroczystości*

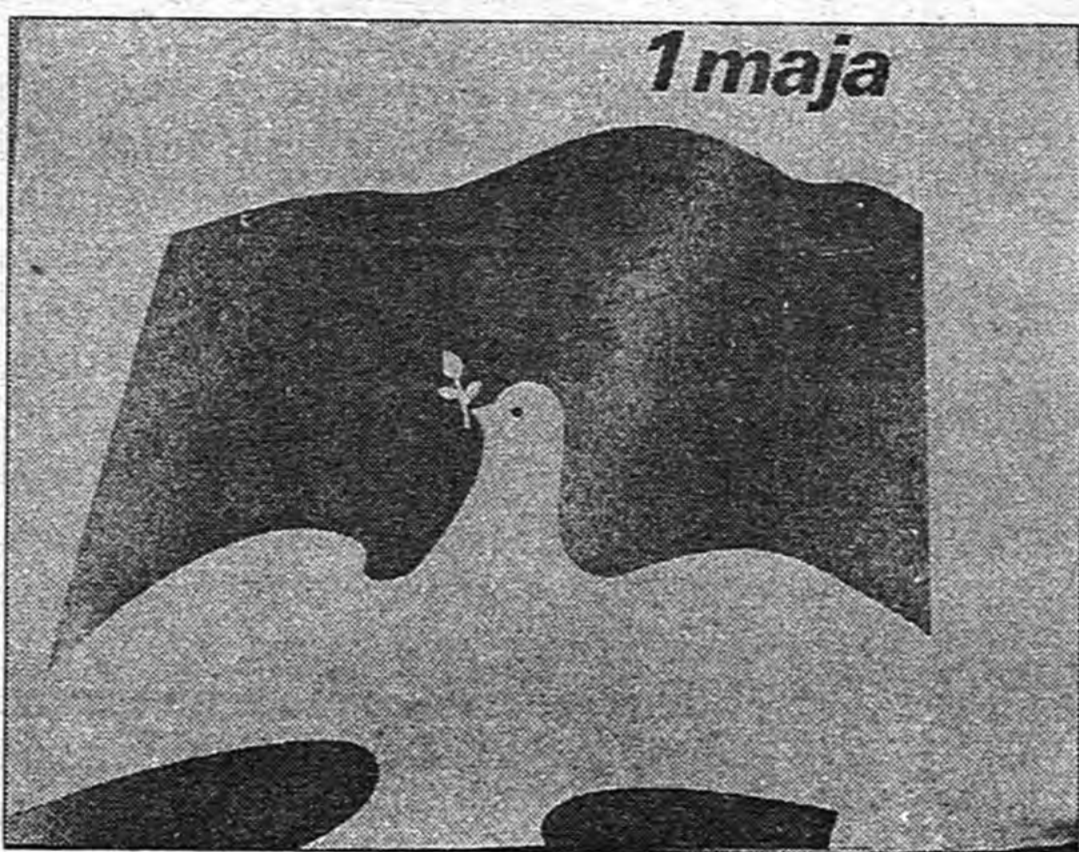
wyrażały szacunek dla pierwszomajowych tradycji robotniczych i akcentowały konieczność umacniania się szeregów klasy robotniczej. Donoszono też o treści listu, jaki Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR wysłała z okazji 1 maja do działaczy partyjnych, a w którym znalazły się i takie sformułowania: *W złożonej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju swoją postawą wielokrotnie potwierdzaliście gotowość*

do realizacji socjalistycznej drogi odnowy, wytyczonej przez IX Nadzwyczajny Zjazd Partii.

Kilka lat później, w roku 1986, nastroje były już mniej bojowe. „Socjalistyczna odnowa” nie zapełniła półek w sklepach, czego brakowało od lat, brakowało nadal. Na przedmowej konferencji partyjnej tak skarżył się ówczesny I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Domaniewicach, towarzysz Zdzisław Gawryszczak: *Sekretarze są zmęczeni pełnieniem swych odpowiedzialnych funkcji, ich wysiłki nie przynoszą zadowolenia i satysfakcji, skarżą się na biurokratyzowanie pracy partyjnej. Terminowość dostarczania i ilość środków ochrony roślin oraz nawozów sztucznych pozostawia wiele do życzenia, wywołuje niezadowolenie. Można się domyślać, że ludzie wątpią w możliwość rozwiązania wielkich krajowych problemów, jeśli nie mogą się doczekać uregulowania tak podstawowych spraw, jak zakupienie niezbędnych dla rolnika środków w terminie...*

Ewa Szachogłuchowicz
Wojciech Waligórski

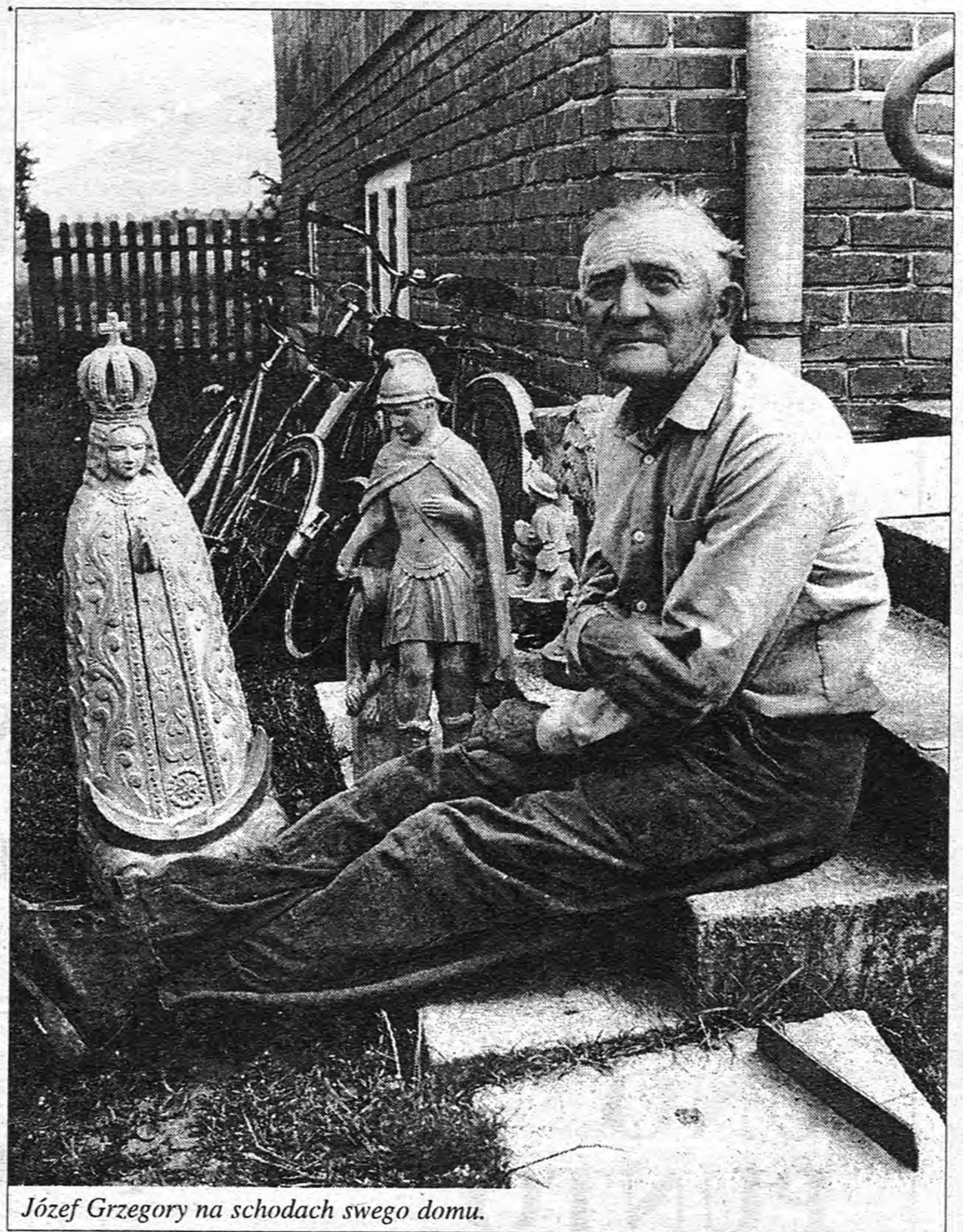
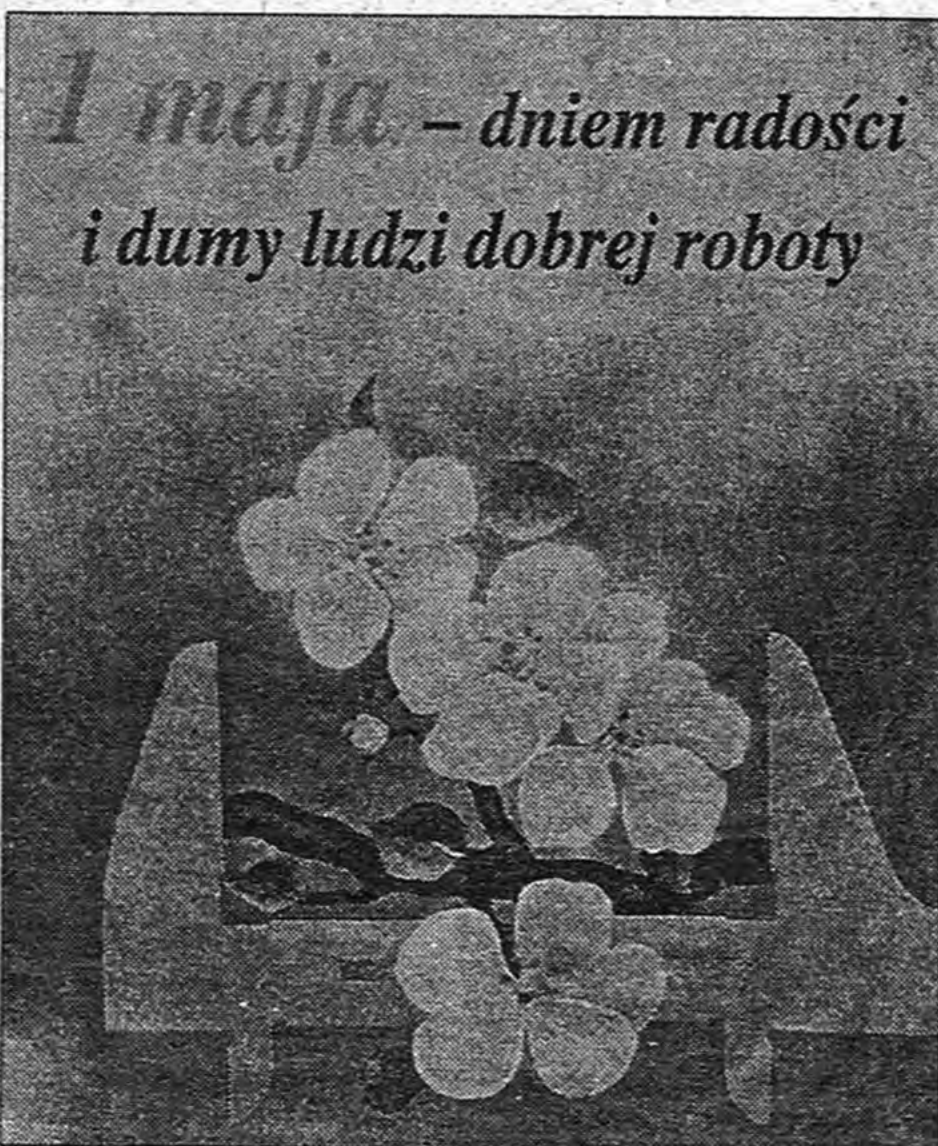
Na zdjęciach w tekście: pierwszomajowe plakaty sprzed lat.



Cyrankiewicz, krzyżowało się „niech żyje towarzysz Gomułka, niech żyje, niech żyje” – mówi i krzywi się na samą myśl. A jego kolega dodaje: *mówili na trybunie honorowej: „pogłowie świń wzrosło o 120%, pogłowie bydła o 100%”, a prawda była taka, że w sklepach na półkach stał sam ocet.*

Są też tacy, którzy tych pochodów, charakterystycznych dla lat 50–tych, 60–tych i 70–tych nie pamiętają, bądź nie chcą pamiętać. Wspominają już raczej te dobre wolne, których era nastąpiła, gdy system już słabł. *Po pochodzie jechało się na majówkę, szło się na zabawę i człowiek wiedział, że zaczyna się maj – mówi Alina K. Było bardzo uroczyste, kolorowo, świątecznie – wspomina jej koleżanka. A 25–letnia dziś Agnieszka pamięta jeden z ostatnich pochodów – To był rok 1987. Stałam na ulicy z przyszłym mężem i patrzyliśmy na skromniutki pochodzik jak idzie ulicą. To było nawet śmieszne...*

Tak, istotnie, koniec PRL-u był już raczej śmieszno-żałosny niż straszny (może zresztą właśnie dlatego tak mało się pamięta ile zła ten system Polsce wyrządził?...).



Józef Grzegory na schodach swego domu.

Wystawa w Białej Sali

Już 10 maja rozpocznie się sezon wystawienniczy w pałacu w Nieborowie. Tego dnia na klatce schodowej i w Białej Sali otwarta zostanie wystawa pt. „Radziwiłowie herbu Trąby – w kręgu aktywności rodu”. Trwać ona będzie do 2 czerwca. Ekspozycje pochodzą z zbiorów nieborowskiego muzeum, jak i z

Archiwum Głównego Akt Danych w Warszawie.

Przypominamy, że w maju i w czerwcu muzeum nieborowskie czynne jest od godz. 10 do 18. Ceny biletów: normalny 5 zł, ulgowy 3 zł. Park otwarty jest od 10 do zmierzchu, wstęp do parku 2 zł, ulgowy 1,50 zł.

Sportowy turniej rodzinny i zawody rowerowe pod muszlą

W niedzielę 5 maja o godzinie 15.00 przy muszli koncertowej na Błoniach w Łowiczu zorganizowany zostanie sportowy turniej rodzinny.

Organizatorzy: spółka Auro oraz OSiR przewidzieli cztery konkurencje sprawnościowe: wieloskok rodzinny, przeciąganie liny, tor przeszkód oraz strzelanie z wiatrówkę. Na czym polega przeciąganie liny i strzelanie do celu każdy wie, wyjaśnić trzeba jaki będzie tor przeszkód i czym jest wieloskok. Otóż tor przeszkód ma obejmować przenoszenie piłeczki „na łyżce” na wyznaczonej trasie, przełożenie szarfy przez siebie, bieg w workach i przebieganie między kolejnymi przeszkodami – wszystko oczywiście na czas, systemem sztafetowym a więc jeden człowiek rodzinnej ekipy po drugim. Wieloskok polega na skoku obunóż w przód z miejsca wyznaczonego. Nasępny zawodnik skacze ze śladu poprzednika.

Każda rodzina wystawia zespół czteroosobowy, złożony wyłącznie z osób,

między którymi zachodzi bezpośrednie pokrewieństwo. Dzieci oczywiście też mogą startować – bo czymże byłby taki turniej bez udziału dzieci.

Inna ciekawa impreza, której współorganizatorem – wraz z hurtownią rowerów Arka – jest znowu AURO, odbędzie się na tych samych Błoniach dzień wcześniej, w sobotę 4 maja o godz. 11.30. Będą to zawody rowerowe, do których wstępem będzie parada rowerowa, mająca wyruszyć z Rynku Kościuszki.

Oto przewidywany przebieg tych ciekawych zawodów:

10.15 zbiórka uczestników parady rowerowej na Rynku Kościuszki

10.30 rozpoczęcie parady ulicami: Rynek Kościuszki, Aleje Sienkiewicza, Kurkowa, Rynek Kilińskiego, Bielawska, Podrzeczna do muszli koncertowej

11.00–11.30 zapisy uczestników do

uczestnictwa w poszczególnych konkurencjach 11.30–14.30 zawody rowerowe

Impreza jest organizowana dla zawodników posiadających rowery. Uczestnicy w wieku od 10 lat powinni posiadać legitymację szkolną lub dowód osobisty i kartę rowerową. Dzieci i młodzież do lat 18 uczestniczą w zawodach pod opieką rodziców.

Konkurencje (każda zakończy się wręczeniem nagród) rozgrywane będą w czterech grupach wiekowych: 6–8 lat, 8–10 lat, 10–14 lat i powyżej 14 lat.

I Wyścig na dystansie 100 m (start po trzy osoby) z pomiarem czasu zwycięzcy

II. Jazda żółtwa (zwycięzca ostatni na mecie)

III. Slalom

IV. Cross otwarty dla dwóch grup wiekowych: do lat 12 i powyżej.

Przypomnijmy, że podobne zawody zorganizowano na Błoniach po raz pierwszy w ubiegłym roku. Nie zgromadziły one na starcie zbyt wielu uczestników, ale to był pierwszy raz, tym razem powinno już być lepiej. Wszystkich chętnych zapraszamy!

Z języka polskiego ściągą dla maturzysty - uwagi wstępne

Drugi maturzysto, rozczulony Twoim kwękaniem, ubliżaniem grubym słowem klasykom, świadom Twych bezsennych nocy i Twojej bezradności wobec oceanu naszej wspaniałej spuścizny literackiej – przekazuję Ci całą moją wiedzę krytyczno-literacką, w dodatku naukowo usystematyzowaną.

Zdaje sobie sprawę z tego, iż niedawno dopiero doszło do Twojego niewinnego umysłu, zaprzęgniętego dotychczas meczami piłkarskimi, transmisjami NBA, randkami i kasetami wideo, że istnieje ktoś taki jak Jan Kochanowski, czy za przesyłaniem Gall Anonim. Doceniam jednak Twoją wiedzę i jestem pewien Twojej znajomości przynajmniej nazwiska Mickiewicza. To czy był on malarzem czy też kompozytorem, na pewno rozstrzygniesz w ciągu najbliższych dni.

Radzę więc, byś zastosował się do zasad mej recepty na zdanie matury z języka polskiego. Recepta ta pochodzi ze słynnej starożytnej ściagi, odnalezionej przeze mnie w Archiwum Akt Dawnych. Składa się ona z kilku zwojów papirusu, zapisanego pismem obrazkowym z okresu panowania faraona Amenhotepa oraz dwóch nadłamanych tabliczek glinianych, zapisanych sumeryjskim pismem klinowym. Ściągą ta jest więc jednym z najstarszych zabytków piśmiennictwa. W tajemnicy przed Arystotelesem uzupełnił ją jego uczeń, słynny Głupus z Samos, a unowocześnił młody Rzymianin Gajus Lenivus. Na grunt słowiański zaszczytlił ją dopiero w XIX wieku wyrostek czeski Koucourek oraz matoletni włościanin spod Malkini Bazyli Prukwa (uczeń liceum realnego).

A teraz ad rem, jak mawiali starożytni Indianie Kiowa. Gdy zasiądziesz za stołem maturalnym, uśmiechnij się wyniosle, załóż nogę na nogę i w ogóle rób wrażenie. Następnie wybierz sobie jakikolwiek temat i pisz według ściagi. Na wstępie napisz, że temat został sformułowany trafnie i wspaniale. Następnie użyj łacińskich słów np.: *expressis verbis, ad calendas Graecas, Caius Iulius Caesar, mogą być słowa w innych językach np. charaszto, Paris, Om Mani Padme Hum* (to ostatnie po tybetańsku). Kolejny etap to Twoje intymne zwierzenia egzystencjalne, potem

sem chłopca pańszczyźnianego lub wojennymi tragediami narodu (jedno do wyboru).

W rozwinięciu używaj słów powszechnie mało znanych: O' Haryzm, postmodernizm, tot-art, asertywność, strukturalizm i inne. Dalej musisz wykazać się znajomością klasyków literatury, wymień więc nazwiska Sofokles, Szekspir, Tagore lub Abe Kobo. Jeżeli nie przypominasz sobie ani jednego pisarza, możesz wymienić hiszpańskich lub holenderskich piłkarzy (CF Barcelona, Ajax Amsterdam, źródło: Przewodnik Sportowy). Tu uważaj byś nie trafił na belfra – kibica, ale akurat w łowickim liceum takiego nie ma (sam sprawdziłem). Jeżeli interesujesz się rockiem – mogą być nazwiska członków zespołu „Deep Purple”.

Na okrasę kilka słów w dawnej polszczyźnie – jeno, aliści, konfuza, niewiasta. W zakończeniu obowiązkowy zachwył nad opisywanym dziełem (zwróć uwagę na wartości patriotyczne). Napisz, że niesie ono ogromne wartości humanistyczne i że w ogóle jesteś wstrząśnięty i powalony geniuszem autora.

W dobrym tonie jest przytoczenie jakiegoś aforyzmu lub celnego powiedzenia (np. Lec lub Wilde). Dodaj jeszcze lekko zmyślony i podkoloryzowany życiorys autora. Efekt będzie murowany.

Sukcesów życzy odkrywca starożytnych pism

Czytacz Zawzięty

Przyjdź obejrzeć „Koderki”

Podczas pierwszej inauguracyjnej imprezy w muszli koncertowej na łowickich Błoniach, która odbędzie się już 3 maja, wystąpi Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Koderki” działający przy Łowickim Ośrodku Kultury. Jedyny to już dziś dziecięcy zespół folklorystyczny w naszym mieście.

Zespół działa przy ŁOK-u od grudnia 1991 r. Wcześniej opiekowała się nim Łowicka Spółdzielnia Miskaniowa. Podczas „przetawiania” gospodarki na „tory rynkowe” okazało się, że w ŁSM nie można w żaden sposób zaksięgować wydatków

na zespół folklorystyczny. Spółdzielnia przekazała więc opiekę nad zespołem ówczesnemu Miejskiemu Domowi Kultury (obecnie ŁOK). Stroje również zostały oddane nieodpłatnie.

Obecnie w zespole tańczy i śpiewa około 30 dzieci w wieku szkolnym. Choreografem i duszą zespołu jest Bernard Kielak, dojeżdżający z podwarszawskich Marek. Kielak – były tancerz w Zespole Reprezentacyjnym Wojska Polskiego – zajmuje się zespołem już pięć lat.

Próby tańca odbywają się dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Oprócz tego dzieci raz w tygodniu trenują swój głos. Instruktorem śpiewu jest Jerzy Krystecki.

„Koderkom” przygrywa najlepsza łowicka kapela w czteroosobowym składzie: na akordeonie Andrzej Szymański, na bębnie Adam Cipiński, na klaracie

Edward Bednarek oraz na skrzypcach Józef Kosowski. Dziecięcy zespół ma na swoim koncie spore sukcesy. Za jeden z wcześniejszych można uznać pierwsze miejsce na Biennale Folkloru, które odbyło się trzy lata temu w Łowiczu. W ubiegłym roku „Koderki” wystąpiły poza konkursem – w przeciwnym razie nagrodę z pewnością by zdobyły.

Najmilszą nagrodę – nagrodę publiczności – Koderki zdobyły w ubiegłorocznym Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Dziecięcych, który odbył się w Koszalinie. Jest to nagroda inna niż wszystkie. Statuetka przedstawia błękitną latarnię morską stojącą na stromym brzegu. Podpis brzmi: „Złoty Błysk Latarni Morskiej”.

Warto więc przyjechać trzeciego maja na Błonia i zobaczyć łowickie dzieci, o których głośno już w kraju.

Marcin Kucharski

Z języka polskiego ściągą maturalną



Autor Lenivus Głupas

RAUTARUUKKI POLSKA

Członek RAUTARUUKKI GROUP-FINLAND

Laureat Nagrody Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa za pokrycia dachowe o unikalnych rozwiązaniach konstrukcyjnych



Producent pokryć dachowych i elewacyjnych z blach stalowych powlekanych poliestrem i plastisolem w kształcie dachówki i trapezu.

Wyjątkowa trwałość, piękna, tradycyjna forma, bogata kolorystyka to cechy, dzięki którym produkowane przez nas pokrycia dachowe i elewacyjne ożywią monotonię polskich osiedli, zarówno w dużych miastach jak i niewielkich miejscowościach.

Wszystkie nasze wyroby produkowane są w Polsce z wykorzystaniem światowej klasy technologii i surowców koncernu RAUTARUUKKI OY-FINLAND.

Spełniając wszystkie fińskie normy w zakresie ochrony środowiska, normy używane za jedne z najostrzejszych na świecie, nasze dachy są zdrowe, bezpieczne i ekologiczne.

SOLIDNY DACH W PIĘKNYM STYLU

RAUTARUUKKI POLSKA Sp. z o.o.
ul. Jaktorowska 13
96-300 Żyrardów

TEL. 0-493 34-61
0-493 40-51
FAX 0-493 37-58

W miesiącu maju Firma RAUTARUUKKI POLSKA wprowadza nowe, obniżone o 15% ceny, na niektóre wyroby

Wiosenna specjalna oferta na DACHY Z KOLOROWEJ BLACHY

Przykładowo:

Dachy powlekane*	Dotychczasowa cena	Nowa, obniżona cena
MAXI PLUS	26,25	22,32
MAXI TRAPEZ RR 20	22,98	19,54

Blachy ocynkowane gr. 0,7 mm	Dotychczasowa cena	Nowa, obniżona cena
MAXI TRAPEZ	16,70	13,91
BLACHA PŁASKA	16,50	13,38

* ceny obowiązują dla powłoki poliester standard w następujących kolorach: jasnoszary, ciemnoszary, żółty, jasnoniebieski.

Oferta ograniczona jest ilością blachy.

Wszystkie ceny podane są w nowych zł za m² pow. efektywnej i zawierają podatek VAT.

Kwiaciarnia IKEBANA

róg Kilińskiego, Koziej 1

proponuje:

- wiązanki ślubne
- dekoracje pojazdów sali weselnej i stołów



R-12-P-502

TERRAZYT

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

PCV i ALUMINIUM

Przedstawicielstwo:

99-400 Łowicz

ul. Powstańców 10 g
tel/fax 046/37-54-81

R-18-147-580

Atrakcyjna oferta

dla samorządów miast i gmin, firm i ludności

PREFERENCYJNE KREDYTY Z LINII NFOŚiGW NA FINANSOWANIE INWESTYCJI PROEKOLOGICZNYCH

z przeznaczeniem na:

- ☞ modernizację oświetlenia ulicznego
- ☞ inwestycje energooszczędne z zakresu c.o. i ciepłej wody
- ☞ dostosowanie silników spalinowych do paliwa gazowego
- ☞ budowę składowisk i zagospodarowanie odpadów stałych na wsi
- ☞ budowę i modernizację stacji uzdatniania wody
- ☞ zakup i instalację małych i przydomowych oczyszczalni ścieków
- ☞ budowę kanalizacji sanitarnej oraz zagospodarowanie osadów

ZAPRASZAMY Państwa do I Oddziału BOŚ SA w Warszawie

Oddział w Warszawie, 02-665 Warszawa, Al. Wilanowska 372
tel. 43-74-54, 43-85-15, 43-80-71, 43-60-63, fax 43-63-15



BANK OCHRONY ŚRODOWISKA
SPÓŁKA AKCYJNA

ŻALUZJE

pionowe, poziome

Producent **VERTICAL**

Łowicz, ul. Ikara 15
Tel. 37-40-88

NAJTANIEJ

R-17-P-324

BIUROMAX

SKLEP WIELOBRANŻOWY

Łowicz, Rynek Kilińskiego 35

OFERUJE:

- ⇒ TELEFONY I KALKULATORY
- ⇒ ARTYKUŁY BIUROWE I DRUKI
- ⇒ CHEMIA I KOSMETYKI
- ⇒ USŁUGI PRALNICZE
- ⇒ WIZYTÓWKI I ZAPROSZENIA
- ⇒ KSERO
- ⇒ PIECZĄTKI

PRZYJDŹ PORÓWNAJ CENY

R-17-171-648

„ALL-BEST” s.c.
zaprasza

„WOLA”, „SYNTEX”
„SKARTEX”, „STOBRAWA”
W CENACH PRODUCENTA:



- skarpety
- rajstopy
- podkolanówki
- zakolanówki
- getry
- pończochy

HURTOWNIA PATRONACKA
Łowicz, ul. Przemysłowa 5
tel. 37-43-62

czynna w pn.-pt. w godz. 8.00-16.00
oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

R-17-P-44

KOLEGIUM NAUCZYCIELSKIE w Łowiczu

w roku szkolnym 1996/97

kształcić będzie nauczycieli w specjalności:

- JĘZYK POLSKI
- MATEMATYKA Z INFORMATYKĄ

✓ Kandydaci przyjmowani będą na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej i konkursu świadectw.

✓ Termin składania dokumentów 20.06.1996 r.

✓ Rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się 27.06.1996 r. o godz. 10.00.

✓ Nauka w kolegium jest bezpłatna.

✓ Absolwenci po złożeniu egzaminu licencjalnego otrzymują dyplom wyższych studiów zawodowych i mogą kontynuować naukę na dwuletnich zaocznych studiach magisterskich na Uniwersytecie Łódzkim (bez egzaminu wstępnego).

✓ Informacji dotyczących naboru udziela sekretariat Kolegium Nauczycielskiego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 31, tel. 37-55-99.

R-17-102-775

Jeżeli spotkało Cię nieszczęście,
Jeżeli zmarła bliska Ci osoba,
pomóżemy Ci ją godnie pożegnać – zadzwoń...

telefon całonocny
37-53-85

ZAKŁAD POGRZEBOWY I KWIATY

BOŻENA SŁOMIANA

Łowicz, ul. Ułańska 3A (kwaciarnia na przeciwko szpitala)

Adres domowy: Łowicz, ul. Katarzynów 34, tel. 37-53-85

OFERUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OSZCZĘDZISZ 50 %

EKSPLLOATACJI SAMOCHODU MONTUJĄC URZĄDZENIE
DO ZASILANIA POJAZDU GAZEM PROPAN-BUTAN.

UWAGA: jesteśmy jedynym autoryzowanym serwisem LOVATO w okolicy, w którym oprócz montażu dokonasz również legalizacji i badań technicznych instalacji gazowych.

Łowicz, Rynek Kościuszki 8, tel. 37-63-08.

R-17-162-811

NOWO OTWARTY

ZAKŁAD FRYZJERSKI

JOLANTY ANISZEWSKIEJ
zaprasza

Łowicz, ul. Stanisławskiego 20
od godz. 8.30 do 17.30,
w soboty od 8.00 do 14.00

R-17-122-733

P.P.H.U. „STYROBUD”

99-420 Łyszkowice Kolonia 4a
tel./fax (0-46) 38-88-70

produkuje:

STYROPIAN M15 i M20

KASETONY STYROPIANOWE.

oraz poszukuje składu fabrycznego
na terenie Łowicza

R-17-131-734

- Firany, zasłony
- NARZUTY GRECKIE FLOKATI
- Ręczniki, obrusy, pościel
- Karnisze, suszarki sufitowe

oferuje sklep przy ul. 3 Maja 12
(wspólne wejście ze sklepem z tapetami od ul. Tkaczew)

NAPRAWA

- pralek automatycznych
 - lodówek, zamrażarek
- NAPRAWY U KLIENTA
Łowicz, tel. 37-24-13

SZYBKO,
TANIO,
SOLIDNIE

R-17-154-747

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

ZARZĄD GMINY 99-414 KOCIERZEW POŁUDNIOWY
tel. (0-46) 38-48-25, fax (0-46) 38-48-25

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie budynku kotłowni oraz instalacji c. o.
w budynku Szkoły Podstawowej
w Gągolinie Płd. nr 82
gm. Kocierzew Płd. woj. skierniewickie.

- ✓ Termin realizacji od 15.06.1996 do 31.10.1996.
- ✓ Wadium w wysokości 5.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy do 15.06.1996 do godz. 9.00.
- ✓ Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
- ✓ Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. nr 5 (cena 100 zł) lub za zaliczeniem pocztowym.
- ✓ Uprawnieni w kontaktach z oferentami: mgr inż. Robert Sikorski, Andrzej Wojtyś.
- ✓ Zamkniętą kopertę oznaczoną „Oferta na wykonanie budynku kotłowni i instalacji c. o. w Szkole Podstawowej w Gągolinie Płd” należy złożyć w Urzędzie Gminy w Kocierzewie Płd. pok. nr 2.
- ✓ Termin składania ofert upływa 27.05.1996 r. o godz. 9.00.
- ✓ Otwarcie ofert nastąpi dnia 27.05.1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego w sali konferencyjnej.
- ✓ Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.
- ✓ W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
 - posiadają uprawnienia niezbędne do wykonania zamówienia
 - posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, także zdolnych do wykonania zamówienia pracowników
 - nie pozostają w stosunku zależności w rozumieniu art. 22 w/w ustawy
 - akceptują warunki zamawiającego, określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia
 - nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 ustawy o zamówieniach publicznych.

R-18-151-848

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

ZARZĄD GMINY, 99-414 KOCIERZEW POŁUDNIOWY
tel. (0-46) 38-48-25, fax (0-46) 38-48-25

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie wykończenia części dydaktycznej
Szkoły Podstawowej w Gągolinie Płd.
gm. Kocierzew Płd. woj. skierniewickie.

- ✓ Termin realizacji – od 01.06.1996 do 31.08.1996.
- ✓ Wadium w wysokości 12.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy do 20.05.1996 do godz. 9.00.
- ✓ Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
- ✓ Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. nr 5 (cena 100 zł) lub za zaliczeniem pocztowym.
- ✓ Uprawnieni do kontaktów z oferentami: mgr inż. Robert Sikorski, Andrzej Wojtyś.
- ✓ Zamkniętą kopertę oznaczoną „Oferta na wykonanie wykończenia części dydaktycznej budynku Szkoły Podstawowej w Gągolinie Płd.” należy złożyć w Urzędzie Gminy w Kocierzewie Płd. pok. nr 2.
- ✓ Termin składania ofert upływa 20.05.1996 o godz. 10.00.
- ✓ Otwarcie ofert dnia 20.05.1996 o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego w sali konferencyjnej.
- ✓ Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.
- ✓ W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
 - posiadają uprawnienia niezbędne do wykonywania zamówienia
 - posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, także zdolnych do wykonania zamówienia pracowników
 - nie pozostają w stosunku zależności w rozumieniu art. 22 w/w ustawy
 - akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia
 - nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 ustawy o zamówieniach publicznych.

R-18-151-849



OKULISTA

Lek. spec. Maria WRONIECKA
wtorki, piątki 12.00-15.30

DERMATOLOG

Lek. spec. Zbigniew WRONIECKI
wtorki, piątki 16.00-18.00

Łowicz, os.Noakowskiego 1/39
Tel.37-25-20

GABINET NEUROLOGICZNY

Włodzimierz
Pełka

Łowicz, tel.37-37-41, ul.Długa 20d

GODZINY PRZYJĘĆ:

- wtorki od 18.00, piątki od 16.30
- dowolny termin ustalony telefonicznie

R-18-P-671

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 6
w Łowiczu

ogłasza przetarg na wykonanie remontu łazienek szkolnych

■ Dokumentacja przetargowa do nabycia w sekretariacie szkoły Aleje Sienkiewicza 62, tel.37-42-45.

■ Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 29.05.1996 r.

ZAPRASZAMY

R-18-136-838

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

ALEKSANDER JANOWICZ

Małszyce nr 15,
99-400 Łowicz, tel.38-99-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

choroby piersi, tarczycy, żołądka, jelit, skóry

ONKOLOG-Chirurg

asystent Centrum Onkologii w Warszawie

tel.725-51-10 Błonie k/W-wy
ul.Traugutta 7 m 6, soboty 12.00-13.00

R-18-P-204

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Nieborowie

sprzeda:

- kombajn BIZON (szt.1)
- prasy do słomy (szt.3)

Tel.38-56-66

R-18-P-787

ZAKŁAD STOLARSKI

oferuje na zamówienie
listwy wykończeniowe i ramy
obrazowe oraz inne usługi.

Łowicz, ul.Warszawska 3a,
tel.37-68-53

R-18-152-492

PODCIŚNIENIOWE PRANIE

dywanów i tapicerek
samochodowych u klienta.

Os.Bratkowice 19/9,
tel.37-73-07 wieczorem

R-18-165-753

➤ PUSTAKI

- z certyfikatem
na znak bezpieczeństwa B

➤ KOSTKA BRUKOWA

również z układaniem

➤ KRĘGI

w ciągłej sprzedaży
w ZAKŁADZIE BETONIARSKIM
I REMONTOWO-BUDOWLANYM
Tyszkowski-Górski

w Łowiczu ul.Armi Krajowej 45c,d
tel.37-49-54, 37-49-55

R-18-129-833

KREDYTY OD 1% MIESIĘCZNIE!

- KONSUMPCYJNE (bez poręczycieli)
 - GOSPODARCZE + leasing
 - MIESZKANIOWE I BUDOWLANE
 - NA SAMOCHODY I CIĄGNIKI - bez poręczycieli do 18 lat!
- Również dostawa. Pojazdy używane z certyfikatem legalności.
ARSIL, Skierniewice, ul.Pomologiczna 8,
tel.(0-46) 33-38-64/65, tel./fax 38-56-75

PUSZYSTA PANI

ODZIEŻ
DLA NIETYPOWYCH

JUŻ OD 1 MAJA 1996 R.
Hala handlowa - ul.Zduńska 43

Sport szkolny – sztafetowe biegi przełajowe**3 x „Trójka” i Domaniewice,
2 x Niedźwiada**

Aż 512 dziewcząt i chłopców wzięło udział w rozgrywanych na łowickich Błoniach Rejonowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w SZTAFETOWYCH BIEGACH PRZEŁAJOWYCH 8x600 m dla uczniów klas IV, V i VI.

W zawodach wojewódzkich weźmie udział osiem ekip z naszego rejonu: najlepsze sztafety w poszczególnych biegach oraz wicemistrzyni w rywalizacji dziewcząt z klas IV i VI. Po trzy sztafety awansowały z SP3 Łowicz i SP Domaniewice, a dwie z SP Niedźwiada.

DZIEWCZETA:**Klasy IV:**

Po piątej zmianie prowadzenie objęły dziewczęta z Niedźwiady i mimo, iż na przedostatniej zmianie na chwilę na czoło wyszły zawodniczki z Domaniewic, to kolejność na mecie była jednak odwrotna – na rewanż szansą na zawodach wojewódzkich.

Zwycięzcy biegu w składzie: Marta Lis, Aneta Kujawa, Ewelina Kołaczńska, Bogumiła Rosa, Karolina Pietrzak, Ala Kłos, Bogusia Znajdek i Małgorzata Flis – nauczyciel wf Bernard Wudkiewicz.

1. SP Niedźwiada	17,58
2. SP Domaniewice	18,05
3. SP 3 Łowicz	18,26
4. SP 7 Łowicz	18,40
5. SP Kocierzew	18,52
6. SP 4 Łowicz	18,58
7. SP 2 Łowicz	19,05
8. SP 1 Łowicz	19,47
9. SP 6 Łowicz	20,12

Klasy V:

Tylko na początku nastąpiło „tasowanie” na czele stawki: po dwóch zmianach na czoło wysunęła się SP Domaniewice i przewaga broniących tytułu mistrzyni województwa z zeszłego roku domaniewiczanek zaczęła się powiększać.

W zwycięskiej ekipie SP Domaniewice biegly: Magda Wróbel, Anna Felczyńska, Karolina Góra, Monika Kostrzewa, Joanna Gawrysiak, Emilia Wójcik, Anna Janicka i Ewelina Kędzióra – nauczyciel wf Grzegorz Czajka.

1. SP Domaniewice	17,43
-------------------	-------

2. SP 3 Łowicz	18,03
3. SP Jamno	18,05
4. SP 6 Łowicz	18,25
5. SP 4 Łowicz	18,40
6. SP 2 Łowicz	18,50
7. SP 7 Łowicz	19,06
8. SP Niedźwiada	19,34
9. SP Kompina	19,42
10. SP 1 Łowicz	20,46

Klasy VI:

Także wśród szóstoklasistek najlepsze okazały się domaniewiczanki, na mecie osiągając prawie pół minuty przewagi. Ciekawsza walka rozstrzygnęła o drugim, premiowanym awansem miejscu, w której dopiero końcówka zadecydowała o sukcesie SP Niedźwiada.

Uczennice SP Domaniewice wystartowały w składzie: Agnieszka Kowalczyk, Małgorzata Szkup, Agnieszka Kędzióra, Dorota Grabowicz, Marzena Ruta, Barbara Józwicka, Krystyna Janicka i Ilona Płuska – nauczyciele wf: mgr Mieczysław Szymajda i Grzegorz Czajka.

1. SP Domaniewice	17,06
2. SP Niedźwiada	17,35
3. SP 3 Łowicz	17,41
4. SP 7 Łowicz	17,56
5. SP 2 Łowicz	18,34
6. SP 4 Łowicz	18,50
7. SP 1 Łowicz	19,03
8. SP 6 Łowicz	19,25
9. SP Jamno	19,26
10. SP Łąguszew	20,04

CHŁOPCY:**Klasy IV:**

Zdecydowane zwycięstwo odnieśli uczniowie SP 3, a tylko przez chwilę zagrożeni im „siódemka” prowadząc po trzeciej i czwartej zmianie.

W ekipie SP 3 Łowicz startowali: Bogdan Białas, Przemysław Michalski, Damian Haczykowski, Rafał Kowalski, Radosław Podrażka, Sylwester Wysocki, Daniel Salamon i Krzysztof Igielski – nauczyciel wf mgr Sławomir Karmelita.

1. SP 3 Łowicz	17,17
2. SP 7 Łowicz	17,45
3. SP Domaniewice	17,52
4. SP 4 Łowicz	17,53
5. SP Niedźwiada	18,15
6. SP Jamno	18,28
7. SP 2 Łowicz	18,42

8. SP 6 Łowicz	19,05
9. SP Kompina	19,45
10. SP Kocierzew	19,56
11. SP 1 Łowicz	19,57

Klasy V:

Także w rywalizacji uczniów klas V zwyciężyli uczniowie SP 3 Łowicz, choć dopiero po siódmej zmianie. „Trójka” objęła prowadzenie wyprzedzając prowadzących od początku lekkoatletów z SP Domaniewice.

Podopieczni mgr. Tadeusza Rutkowskiego biegli w składzie: Błażej Wójcik, Michał Piekacz, Paweł Kucharek, Jarosław Bolimowski, Kornel Leśniewski, Dariusz Kucharski, Jakub Wojciechowski i Bogumił Kwestarz.

1. SP 3 Łowicz	16,06
2. SP Domaniewice	16,25
3. SP 2 Łowicz	16,57
4. SP 1 Łowicz	17,15
5. SP 4 Łowicz	17,17
6. SP 6 Łowicz	17,26
7. SP Kocierzew	17,40
8. SP 7 Łowicz	17,42
9. SP Jamno	18,45
10. SP Nieborów	18,47
11. SP Niedźwiada	19,58

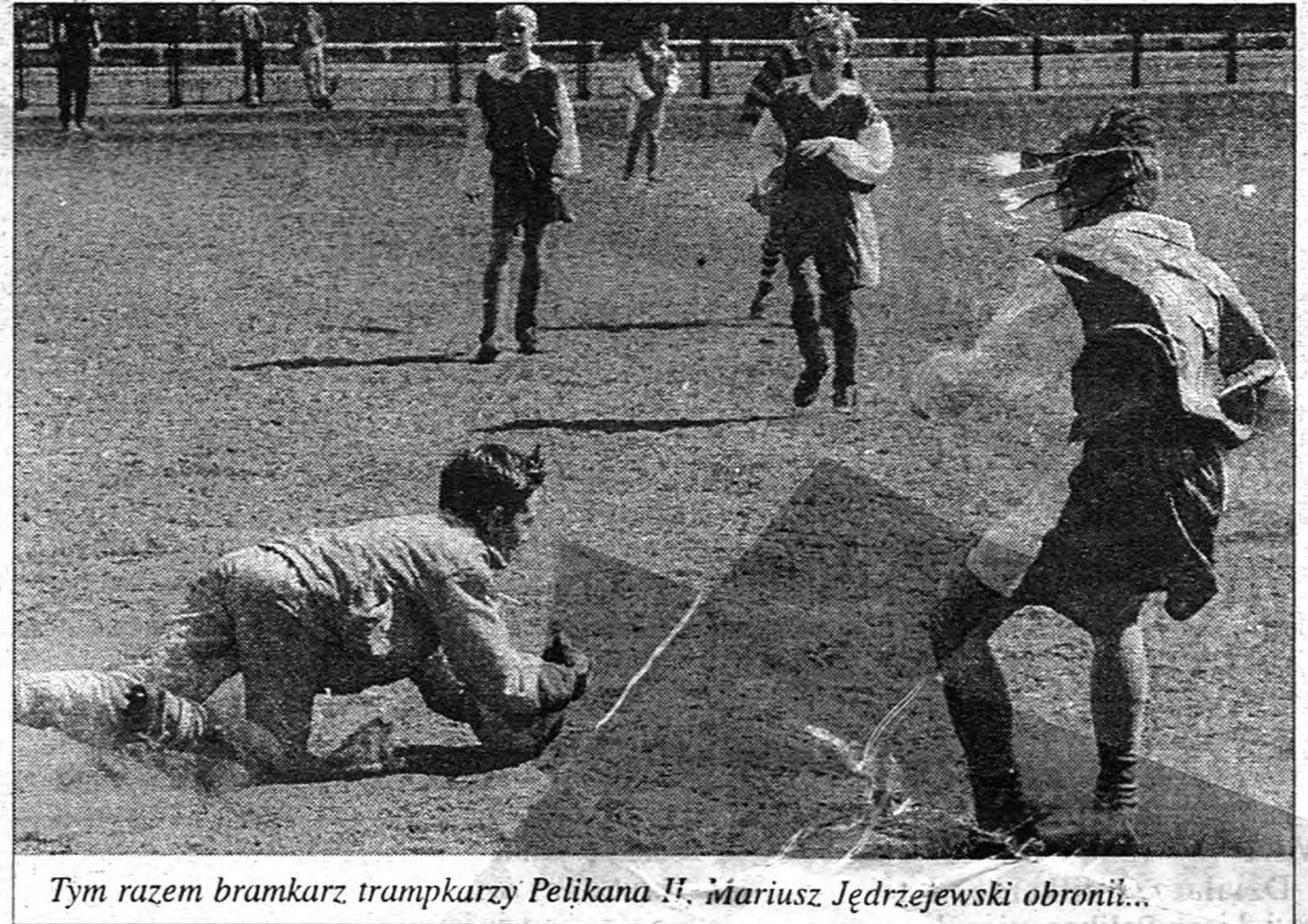
Klasy VI:

Trzeci bieg chłopców i trzecie zwycięstwo uczniów SP 3 Łowicz! tym razem najbardziej zdecydowane. W biegu tym wzięło udział najwięcej, bo aż 13 ekip.

W ekipie „trójki” wystartowali: Łukasz Wójcik, Łukasz Rokicki, Łukasz Wienkowski, Karol Kowalski, Tomasz Szachogłuchowicz, Michał Morawski, Krystian Wysocki i Marcin Prytycki – nauczyciel wf mgr Sławomir Karmelita.

1. SP 3 Łowicz	15,34
2. SP 4 Łowicz	16,12
3. SP 2 Łowicz	16,26
4. SP Jamno	16,30
5. SP 7 Łowicz	16,40
6. SP 1 Łowicz	16,55
7. SP Nieborów	16,58
8. SP 6 Łowicz	17,05
9. SP Domaniewice	17,07
10. SP Kocierzew	17,10
11. SP Gaj-Wojewodza	17,49
12. SP Łąguszew	18,15
13. SP Niedźwiada	18,30

Paweł A. Doliński



Tym razem bramkarz trampkarzy Pelikana II, Mariusz Jędrzejewski obronił...

Piłka nożna**Chrzęszcz jak Tomaszewski****JUNIORZY:**

Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek klasy okręgowej zawodnicy Czarnych Bednary zapewnili sobie awans do klasy międzyokręgowej. Do tego wystarczył im punkt zdobyty w Łyszkowicach, gdzie zremisowali z GKS 1:1 (0:0), a bramki strzelił: Krzysztof Borkowski (dla GKS) i Daniel Grzywacz (Czarni).

Nie udało się wyprawa zawodników Kaliny Domaniewice do stolicy naszego województwa na mecz z Vis-Kierem. Podopieczni trenera Mieczysława Szymajdy przegrali 3:2 (0:1), a gole strzelili Robert Panek i Krzysztof Radkiewicz.

1. Czarni Bednary	8	20	28-7
2. GKS Łyszkowice	8	13	18-10
3. Vis-Kier Skierniewice	8	13	18-20
4. Kalina Domaniewice	8	11	15-15
5. Macovia Maków	8	6	9-17
6. Jutrzenka Makra Pr.	8	2	9-29

MŁODZICY:

Zgodnie po 2:0 wygrali swoje mecze młodzi piłkarze łowickiego Pelikana, grający w klasie młodzików. Pelikan I (trener Ireneusz Stefański) wygrał w Żyrardowie z Żyrardowianką 0:2 (0:1), a obie bramki strzelił Krzysztof Skowroński.

Młodzi rok zawodnicy Pelikana I (trener Henryk Plichta) długo męczycy się z ostatnią drużyną tabeli – Biały Domek Wiskitki, ale ostatecznie wygrali 2:0 (0:0), a bramki strzelił Łukasz Olaczek i Tomasz Panak.

Bardzo wysoko przegrali w Skierniewicach piłkarze Kaliny Domaniewice przegrywając z Widokiem 5:0.

1. Pelikan I Łowicz	11	33	55:8
---------------------	----	----	------

2. Widok Skierniewice	11	22	39:23
3. Żyrardowianka	11	22	29:16
4. Pelikan II Łowicz	11	16	29:16
5. Vis-Kier Skierniewice	11	15	19:16
6. Mazovia Rawa Maz.	9	9	14:30
7. Kalina Domaniewice	10	7	22:36
8. Orleńka Cielądz	9	7	13:29
9. Biały Domek Wiskitki	10	4	8:52

TRAMPKARZE:

Już jedna z pierwszych akcji Pelikana I, w meczu z Vis-Kierem I Skierniewice, przyniosła bramkę i gdy wydawało się, że „pospią się” następne, przed szansą na wyrównanie stanęli goście. Sędzia podyktował rzut karny, ale nasz bramkarz – Darek Chrzęszcz zachował się niczym przed laty Jan Tomaszewski i nie dał się pokonać. W drugiej połowie „worek się rozwiązał”, a bramki strzelili Michał Plichta 3 i Krystian Bolimowski 2.

Podopieczni trenera Artura Balika – Pelikan II – najmłodszy łowicki piłkarz, przegrali z Orkanem Sochaczew 0:4 (0:3).

Zwycięstwo odnieśli zawodnicy GKS Łyszkowice, pokonując Żyrardowiankę 2:1 (1:0), a oba gole strzelił Darek Kwestarz.

1. Pelikan I Łowicz	13	37	72-3
2. Orkan Sochaczew	13	33	70-7
3. Widok I Skier.	12	31	39-5
4. Mazovia Rawa Maz.	12	23	33-9
5. Vis-Kier I Skier.	13	17	27-22
6. Eden Rogów	11	14	13-19
7. Żyrardowianka	11	13	13-39
8. Vis-Kier Skier.	13	7	6-42
9. GKS Łyszkowice	12	8	7-55
10. Pelikan II Łowicz	13	5	8-51
11. Widok II Skier.	11	4	4-48

Paweł Doliński

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU
NIEOGRANICZONYM**ZARZĄD GMINY CHĄŚNO 99-413 CHĄŚNO
tel.38-14-23, fax 38-13-64

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie prac wykończeniowych
w modernizowanym budynku Remizy Strażackiej
w Karsznicach Dużych.

- Termin realizacji prac do dnia 30.09.1996 r.
- Wadium w wysokości 1.000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy w Chąśnie do dnia 21 maja b.r. godz. 15.00.
- Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
- Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 5 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 10 lub za zaliczeniem pocztowym.
- Uprawniony do kontaktów z oferentami Jan Kocbuch pok. 10, tel.38-14-23.
- Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Remiza Karsznice” należy złożyć w siedzibie zamawiającego pok. 10.
- Termin składania ofert upływa dnia 22.05.1996 o godz. 10.00.
- Otwarcie ofert dnia 22.05.1996 o godz. 11.00 w sali konferencyjnej.
- W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
 - posiadają uprawnienia i doświadczenia w wykonywaniu podobnych prac
 - posiadają środki finansowe umożliwiające wykonanie robót objętych przetargiem
 - udzielą 3-letniej gwarancji na wykonane roboty
 - przedstawią dokumenty potwierdzające uprawnienia do wykonania tego typu robót.

R-18-161-858

FUNDACJA „PAMIĘĆ”

POSZUKUJE OSÓB LUB INSTYTUCJI,

KTÓRE MOGŁYBY WSKAZAĆ

miejsce pochówku żołnierzy
niemieckich z II wojny światowej
na terenie Łowicza.

Łowicz, tel.37-56-67,

Warszawa tel./fax 773-98-67, 620-82-96.

R-18-153-850

Działania & spółka
**GENCJA
OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI**Łowicz, ul. Kaliska 5, pokój 111,
tel. 37-62-44 w.111, 37-33-26 w.111**OFERUJE DO SPRZEDAŻY:**

- działkę budowlaną o pow. 299 m² w centrum Łowicza (ul. Konopackiego)
- działkę budowlaną o pow. 534 m² z rozpoczętą budową w dzielnicy Górk
- działkę usługowo-rzemieślniczą o pow. 3.200 m² przy ulicy Łyszkowickiej
- dom w stanie surowym zamkniętym, w dzielnicy Górk
- gospodarstwo rolne o pow. 1,65 ha z budynkami we wsi Janowice

PILNIE POSZUKUJE:

- kawalerki do 30m² z telefonem blisko dworca PKP
- do wynajęcia dwupokojowego mieszkania w blokach

R-18-158-855

Ósrodek Szkolenia Kierowców**„RADAR”**

Łowicz, Rynek Kościuszki 4

prowadzi zapisy
na kurs nauki jazdy
w kat. A, B, C, E, T, Laweta

- Rozpoczęcie kursu 8.05.1996 r. o godz. 16.00
- Zgłoszenia przyjmujemy również pod nr tel.37-67-23 oraz 37-21-62.

ZAPRASZAMY

R-18-159-856

